



Одбул ся погrzeb szczątków ofiar masakry w Łuckim Więzieniu

Перепоховали розстріляних в'язнів Луцької тюрми

12 października, na terenie dawnego klasztoru Brygidek, odbył się pogrzeb szczątków 107 więźniów Łuckiego Więzienia, rozstrzelanych w dniach 22–23 czerwca 1941 r. przez NKWD. Duchowieństwo Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego na czele z Arcybiskupem Mychajłem, Metropolitą Łuckim i Wołyńskim odprawiło nabożeństwo pogrzebowe, a przedstawiciele władz oraz miejscowi działacze przeprowadzili wiec.

Pamięć rozstrzelanych uczcili ich potomkowie, duchowieństwo katolickie, przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku, organizacji społecznych, polska społeczność Łucka oraz mieszkańcy miasta.

Przypominamy naszym Czytelnikom, że ekshumacje rozstrzelanych więźniów przeprowadzono w czerwcu b.r. W trakcie prac rekonstrukcyjnych na ulicy Katedralnej, pracownicy niespodziewanie natknęli się na lej po bombie, wypełniony ludzkimi szczątkami. Po ekspertyzie trwającej kilka miesięcy, szczątki ofiar masakry zostały umieszczone w sarkofagu wymurowanym specjalnie w tym celu.

Władze zaplanowały zorganizowanie pochówku szczątków ofiar reżimu sowieckiego w przededniu Dnia Obrońcy Ojczyzny, obchodzonego na Ukrainie 14 października. Żydowska społeczność Łucka, na czele z Mosze Meir Matusowskim, w specjalnym liście poinformowała Wołyńską Obwodową Administrację Państwową oraz władze miejskie, że odmawia udziału w uroczystościach pogrzebowych, ze względu na to, że w tym samym czasie obchodzone jest jedno z największych świąt żydowskich – Sukkot. Żydzi również podkreślili, że w żaden sposób nie poinformowano ich o przeprowadzeniu ekshumacji oraz że: «Sposób po-

12 жовтня в Луцьку на території колишнього монастиря бригіток відбулося перепоховання останків 107 в'язнів Луцької тюрми, яких 22–23 червня 1941 р. розстріляли службовці НКВС. Священники Української православної церкви Київського патріархату на чолі з митрополитом луцьким і волинським Михаїлом відслужили панахиду за невинно вбитими, а представники влади та місцеві активісти провели мітинг.

Вшанувати пам'ять загиблих прийшли також нащадки розстріляних, римо-католицьке духовенство, представники Генерального консульства РП у Луцьку, різних громадських організацій, зокрема польська громада Луцька, та небайдужі мешканці міста.

Нагадаємо, що ексгумація розстріляних в'язнів проводилася в червні цього року. Тоді під час реконструкції вулиці Кафедральної працівники комунальних служб несподівано натрапили на вирву від бомби, заповнену людськими кістками. Після судмедекспертизи, яка тривала кілька місяців, останки пере-

містили у спеціально для цього вимурований саркофаг.

Перепоховання жертв радянського режиму влада запланувала провести перед Днем захисника України, 14 жовтня. Юдейська ортодоксальна релігійна громада Луцька, яку очолює Мойше Меїр Матусовський, відповідним листом заздалегідь повідомила Волинську облдержадміністрацію та міську владу про відмову брати участь у перезахороненні, адже на цей час припадає одне з найбільших єврейських релігійних свят – Sukkot. Юдеї наголосили, що їх жодним чином не повідомили про проведення ексгумації, а також, що

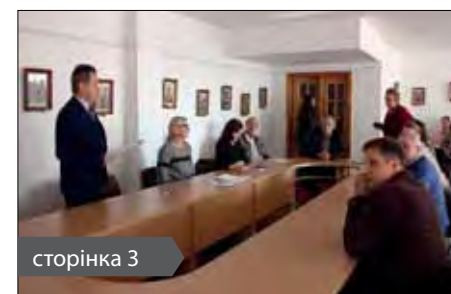
Головна нагорода –
зарахування до університету

Nagroda główna –
miejsca na studiach



сторінка 2

Українсько-польські зустрічі
Spotkania polsko-ukraińskie



сторінка 3

Варто заїхати, щоби
насолодитися спокоєм

Warto zajrzeć, żeby
posmakować spokoju



сторінка 4

Харцерський патріотичний
тиждень

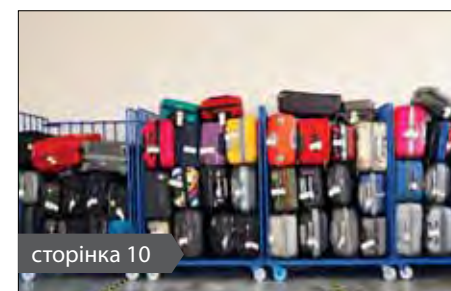
Harcerski Tydzień
Patriotyczny



сторінка 9

Вторгнення поляків

Najazd Polaków



сторінка 10

Експонати музеальне od wojewody Józewskiego

Музейні експонати від воєводи Юзевського

W przedwojennych zbiorach inwentarzowych Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego natrafiamy na wpisy o tym, że eksponaty przekazano «od wojewody wołyńskiego».

Henryk Jan Józewski (1892–1981) przez dziesięć lat (1928–1938) obejmował stanowisko wojewody wołyńskiego i pozostawił znaczący ślad w życiu gospodarczym i politycznym naszego regionu. Ponadto z Ukrainą łączy go fakt, że w latach 1920–1921 był wiceministrem spraw wewnętrznych w rządzie Symona Petlury. Obecnie na Wołyniu, w ramach obchodów 125-lecia urodzin Henryka Józewskiego, odbywają się różne wydarzenia, które potrwają do listopada. W tych dniach przypomniało mi się, że w przedwojennych księgach inwentarzowych Muzeum Wołyńskiego często napotykałam na lakoniczne wpisy o tym, że eksponaty przekazano «od wojewody wołyńskiego».

Latem 1931 r. w czasie budowy drogi Łuck–Kowel, na szóstym kilometrze od Łucka, robotnicy znaleźli pięć części szkieletu mamuta: łopatkę, zęby, kieł. Niestety, imiona tych robotników są nam nieznane, ale wykopalisko nie zaginęło: 3 sierpnia tego roku, województwo wołyńskie (podobno dzięki staraniom wojewody Henryka Józewskiego) przekazało je do założonego w 1929 r. Muzeum Wołyńskiego. Ten eksponat dał początek zbiorowi przyrodniczemu (paleontologicznemu) Muzeum, które na początku swej działalności rozwijało się jako archeologiczno-etnograficzna placówka muzealna. Znalezione skamieliny mamuta są nadal przechowywane w Muzeum. Zbiory od czasu do czasu są wzbogacane o podobne znaleziska z innych rejonów, np. z kiwereckiego.

Muzeum rozbudowywało kolekcje archeologiczne, etnograficzne i numizmatyczne. Napływały również przedmioty z dziedziny falerystyki i sztuki medalierskiej. Ekspozycje te były przekazywane przez nauczycieli gimnazjów, dyrektorów szkół i pracowników różnych instytucji. Na początku lat 30. XX stulecia, wojewoda Henryk Józewski podarował Muzeum pamiątkowy medal brązowy poświęcony Stanisławowi Żółkiewskiemu.

Medal ma tradycyjny okrągły kształt o średnicy 53 mm. Z przodu – wypukłe popiersie zwrócone w prawo. Pod wysokim rantem znajduje się napis w otoku (w języku łacińskim): «Stanislaus Zułkiewski cancel et exerc dux sup. Reg. Pol»



(«Stanisław Żółkiewski, kanclerz i hetman wielki koronny»). Na odwrotnej stronie, w sześciu liniach umieszczono napis (po łacinie): «Oppugnando pro patria succubuit sed posteritati vivere non desiit dec: MDCXX. S-M-S» («Walcząc za ojczyznę poległ, lecz dla potomności żyć nie przestał. Umarł w 1620 roku»).

Medalier umieścił swoje imię na dolnej części popiersia: «J. LANG». Nie wiemy o nim dużo. Johann Lewis Lang (Austria, Wiedeń) jest autorem kilku medali poświęconych wybitnym postaciom z dziejów Polski. Jego imię zostało wymienione w katalogu Raczyńskiego, wydanym w 1843 r. we Wrocławiu. Również wiadomo, że w latach 1707–1719 pracował jako mintmaster w Mennicy Moskiewskiej. Unikalny medal, подарowany Muzeum przez wojewodę wołyńskiego, został wykonany w setną rocznicę śmierci Stanisława Żółkiewskiego (1720).

Wojewoda wołyński Henryk Józewski zrezygnował ze stanowiska w kwietniu 1938 r. Prawdopodobnie właśnie wtedy, przed wyjazdem do Łodzi na identyczne stanowisko, przekazał do Muzeum Wołyńskiego atrybut swojej władzy – pieczęć herbową województwa wołyńskiego.

Natalia PUSZKAR,
główny kustosz Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego

У довоєнних інвентарях Волинського краєзнавчого музею можна натрапити на записи про те, що експонати надійшли «від воєводи волинського».



Генрик-Ян Юзевський (1892–1981 рр.) упродовж десяти років (1928–1938 рр.) обіймав посаду волинського воєводи і залишив помітний слід у господарському та політичному житті нашого краю. А ще з Україною його пов'язує той факт, що 1920–1921 рр. він був заступником міністра внутрішніх справ в уряді Симона Петлюри. Нині на Волині відбувається низка заходів із вшанування пам'яті Генрика Юзевського, які триватимуть до листопада. А мені пригадалося, що в довоєнних музейних інвентарях Волинського музею я натрапляла на лаконічні записи про те, що експонати надійшли «від воєводи волинського».

Влітку 1931 р. під час будівництва дороги Луцьк–Ковель на шостому кілометрі від Луцька робітники викопали п'ять фрагментів скелета мамонта: лопатку, зуби, ікло. На жаль, імена тих робітників залишилися невідомими, але знахідка не пропала: 3 серпня того року Волинське воєводство (напевно, завдяки старанням очільника Генрика Юзевського) її передали до створеного 1929 р. Волинського музею. Цей експонат започаткував природничу (палеонтологічну) колекцію музею, який на початку діяльності мав археологічно-етнографічне спрямування. Вископні рештки мамонта

зберігаються в музеї й досі. Колекція зрідка поповнюється подібними знахідками і з інших районів, наприклад із Ківерцівського.

Молодий фонд музею поповнювався археологічними, етнографічними, нумізматичними колекціями й окремими предметами фалеристики та медальєрного мистецтва, які добровільно та безоплатно передавали доброчинці: викладачі гімназій, директори шкіл, працівники різноманітних установ. На початку 1930-х воєвода Юзевський подарував пам'ятну бронзову медаль, присвячену Станіславу Жолкевському.

Медаль має традиційно круглу форму діаметром 53 мм. Із лицевого боку – рельєфне погруддя у ¾ повороті вправо. Під високим бортиком – кругова легенда (латина): «Stanislaus Zułkiewski cancel et exerc dux sup. Reg. Pol» («Станіслав Жулкевський, канцлер і великий гетьман коронний»). Зі зворотного боку – легенда у шість рядків (латина): «Oppugnando pro patria succubuit sed posteritati vivere non desiit dec: MDCXX. S-M-S» («Воюючи за вітчизну, загинув, але для потомків жити не перестав. Помер 1620 р.»).

Медальєр викарбував своє ім'я з лицевого боку на нижній кромці погруддя: «J. LANG». Про нього відомо небагато. Йоганн Люїс Ланг (Австрія, Відень) є автором декількох медальєрних видатних діячів польської історії. Його ім'я згадано в каталозі Рачинського, виданому 1843 р. у Вроцлаві. Відомо також, що в 1707–1719 рр. він працював мінцмейстером Московського монетного двору. Унікальну медаль, подаровану музеєві волинським воєводою, відлито на пошанування сторіччя пам'яті Станіслава Жолкевського (1720 р.).

Волинський воєвода Генрик Юзевський був звільнений із посади у квітні 1938 р. Ймовірно, саме тоді, перед переїздом до Лодзі на таку ж посаду, він передав у Волинський музей атрибут своєї влади – гербову печатку Волинського воєводства.

Natalia PUSZKAR,
головний хранитель Волинського краєзнавчого музею

Rusza II edycja Olimpiady Historii Polski na Ukrainie

Триває прийом заявок на II Олімпіаду з історії Польщі в Україні

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza uczniów polskiego pochodzenia w wieku od 15 do 17 roku życia do udziału w pierwszym etapie II edycji Olimpiady Historii Polski na Ukrainie. Nagrodą główną są miejsca na studiach na wybranych uniwersytetach polskich.

I etap odbędzie się 11 listopada (sobota) w Charkowie, Chmielnickim, Czerniowcach, Iwano-Frankiwsku, Kijowie, Lwowie, Łucku, Odessie, Równem, Winnicy i Żytomierzu.

Osoby pragnące wziąć udział w pierwszym etapie II edycji Olimpiady Historii Polski na Ukrainie, proszone są o zarejestrowanie się korzystając z formularza zgłoszeń grupowych, jeżeli rejestruje się całą grupę z jednej placówki oświatowej lub z formularza indywidualnego dla uczestników zgłaszających się indywidualnie.

Termin rejestracji upływa wraz z dniem 1 listopada.

Na stronie Fundacji (wid.org.pl) można zapoznać się z regulaminem Olimpiady oraz pobrać

zeszłoroczny test pierwszego etapu. Tegoroczny test będzie miał taką samą formę zadań zamkniętych jednokrotnego wyboru. W celu jak najlepszego przygotowania się do pierwszego etapu organizatorzy radzą przyswoić sobie historię Polski w formie przekrojowej, to jest od Polski Piastów (począwszy od Mieszka I) po rok 2005 (śmierć Jana Pawła II).

Olimpiada Historii Polski na Ukrainie jest częścią składową projektu «Białe-czerwone ABC». Dofinansowanie wydarzeń uzupełniają edukację polską i o Polsce na Ukrainie» współfinansowanego w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 roku.

Źródło: wid.org.pl

Фундація «Свобода і демократія» запрошує учнів польського походження віком 15–17 років взяти участь у першому етапі II Олімпіади з історії Польщі в Україні. Головна нагорода – зарахування до обраних польських університетів.

Перший етап олімпіади відбудеться 11 листопада (субота) в Харкові, Хмельницькому, Чернівцях, Івано-Франківську, Києві, Львові, Луцьку, Одесі, Рівному, Вінниці та Житомирі.

Особи, котрі хочуть взяти участь у першому етапі II Олімпіади з історії Польщі в Україні, повинні зареєструватися, заповнивши формуляр групової заявки, якщо участь братиме ціла група з одного навчального закладу, або формуляр для індивідуальних учасників.

Реєстрація завершується 1 листопада.

На сайті фундації «Свобода і демократія» (wid.org.pl) можна ознайомитися з правилами проведення олімпіади та завантажити минулорічний тест першого етапу. Цьогорічний

тест теж міститиме закриті питання з однією правильною відповіддю. Щоб добре підготуватися до першого етапу, організатори радять вивчити історію Польщі від династії П'ястів (від Мешка I) до 2005 р. (смерть Яна Павла II).

Олімпіада з історії Польщі в Україні – це складова частина проекту «Біло-червоне ABC». Фінансування заходів, які доповнюють польську освіту та знання про Польщу в Україні, що реалізовується в рамках підтримки Сенатом Республіки Польща Полонії та поляків за кордоном у 2017 р.

Джерело: wid.org.pl

Ostatni rozdział kariery politycznej Józewskiego

Останній розділ політичної кар'єри Юзевського

«Rok 1945 otwiera ostatni rozdział kariery politycznej Henryka Józewskiego w realiach pojałtańskich» – powiedziała dr Anna Adamus z Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.

12 października dr Anna Adamus z IPN zaprezentowała w Klubie Polskim w Łucku referat pt. «Życie i działalność Henryka Józewskiego oraz jego inwigilacja przez służbę bezpieczeństwa po II wojnie światowej». Przypomniała najpierw życiorys wołyńskiego wojewody, a następnie poświęciła uwagę okresowi 1945–1956, kiedy to już w socjalistycznej Polsce Henryk Józewski kontynuował działalność konspiracyjną. Prelegentka zaznaczyła, że mimo istnienia takiej możliwości, Józewski nie zdecydował się opuścić kraju i do 1953 r. udawało się mu skutecznie unikać aresztowania, ciągle zmieniając miejsce zamieszkania oraz tożsamość.

«W przeciwieństwie do większości Polaków nie uważał Umowy Jałtańskiej za zdradę Polski. Widział w niej analogię do Pokoju Ryskiego z 1921 r. Wysnuwał podobne wnioski sądząc, że nie jest ona ostatecznym rozwiązaniem sprawy polskiej i że należy wykorzystać pierwszą możliwą okazję do zmiany sytuacji. Liczył, że Polska zostanie wyzwolona spod panowania radzieckiego» – zaznaczyła dr Anna Adamus.

Henryk Józewski został aresztowany w marcu 1953 r. i osadzony w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie. Pełnił służbę od 1945 r. poszukiwały Henryka Józewskiego, który ukrywał się pod różnymi pseudonimami. Zachowane dokumenty ze śledztwa są bardzo obszerne. «Materiały kontrolno-śledcze dotyczące Józewskiego liczą aż 6 tomów i blisko 3 tys. kart. Znajdują się

w nich nakazy, protokoły, spisy osób figurujących w jego sprawie, doniesienia i notatki tajnych współpracowników, korespondencje urzędowe, wniosek zezwalający na areszt, a także wyrok wydany w imieniu PRL» – podała dr Anna Adamus. Zwróciła uwagę również na to, że śledztwo obejmowało całość działalności antyrosyjskiej poczynając od 1905 r., czyli od momentu, kiedy miał 13 lat.

Przesłuchiwanie Józewskiego trwały nieprzerwanie przez sześć dni w tygodniu: od 8.00 do 16.00, a następnie od 20.00 do 24.00 w nocy. Od 22 kwietnia do 10 lipca 1953 r. śledczy zostawili go w spokoju, ponieważ wcześniej zatrzymali wszystkich ludzi z kręgu Józewskiego, dysponowali zatem już mnóstwem obciążających go materiałów. «Śledczy podczas przesłuchań stosowali sowiecką metodę biograficzną polegającą na wielokrotnym streszczaniu przez więźnia swojego życiorysu, podczas którego wypytywali o nowe informacje i nieścisłości».

W 1954 r. Józewski został skazany na dożywotnie więzienie. W 1956 r. na podstawie amnestii zmniejszono mu karę do 12 lat. Po wydarzeniach października 1956 r. karę zmniejszono do pięciu lat, a następnie wyrok został anulowany.

W więzieniu zaczął pisać wspomnienia. Po zwolnieniu powrócił do pracy artystycznej i nigdy więcej nie angażował się w działalność polityczną.

Natalia DENYSIUK

«1945 рік відкриває останній розділ політичної кар'єри Генрика Юзевського в пост-ялтинській реальності», – сказала доктор Анна Адамус із варшавського відділу Бюро національної освіти польського Інституту національної пам'яті.

12 жовтня доктор Анна Адамус із польського ІНП зачитала в Польському клубі в Луцьку referat «Життя й діяльність Генрика Юзевського та переслідування його Службою безпеки після Другої світової війни». На початку вона нагадала біографію волинського воєводи, а потім присвятила увагу 1945–1956 рр., коли Генрик Юзевський продовжував підпільну діяльність уже в соціалістичній Польщі. Доповідачка зазначила, що, попри існування такої можливості, Юзевський вирішив не покидати Батьківщину й до 1953 р. йому вдавалося успішно уникати арешту, постійно змінюючи місце проживання та документи.

«На відміну від більшості поляків, він не вважав Ялтинську угоду зрадою Польщі, а бачив у ній аналог Ризького миру 1921 р. Юзевський робив такі висновки, вважаючи, що ця угода остаточно не вирішує польського питання та що належить використати першу можливу нагоду, аби змінити ситуацію. Він надіявся, що Польщі вдасться звільнитися з-під радянського панування», – зазначила доктор Анна Адамус.

Генрика Юзевського заарештували в березні 1953 р. й ув'язнили в тюрмі на вулиці Раковецькій у Варшаві. Спецслужби ПНР шукали Генрика Юзевського, який переховувався під різними псевдонімами, ще з 1945 р. Матеріали слідства дуже об'ємні. «Документи спостереження за Юзевським і слідства нараховують аж шість томів – близько 3 тис. сторінок. У них містяться

накази, протоколи, списки осіб, що фігурують у його справі, звіти й записки сексотів, міжвідомча переписка, ордер на арешт, а також вирок, виданий владою ПНР», – повідомила Анна Адамус. Також вона звернула увагу на те, що слідство стосувалося всієї антиросійської діяльності Юзевського, починаючи від 1905 р., тобто від часу, коли йому було 13 років.

Допити Юзевського тривали безперервно шість днів на тиждень: від 8.00 до 16.00, а потім від 20.00 до 24.00. Від 22 квітня до 10 липня 1953 р. слідчі залишили його у спокої, адже вже були затримані всі люди з кола Юзевського, тож у їхньому розпорядженні було достатньо обтяжливих матеріалів. «Слідчі під час допитів використовували радянський біографічний метод, який полягав у тому, що в'язень змушений був неодноразово розповідати свою біографію, під час чого в нього випитували нові факти та з'ясовували неточності».

У 1954 р. Юзевського засудили до довічного позбавлення волі. У 1956 р. за амністією йому пом'якшили покарання до 12 років. У жовтні 1956 р., внаслідок так званої гомулківської відлиги, покарання зменшили до 5 років, а потім вирок взагалі анулювали.

У в'язниці Юзевський почав писати мемуари. Після звільнення він повернувся до малювання й більше ніколи не займався політичною діяльністю.

Наталія ДЕНИСЮК

О Воłyни в okresie międzywojennym rozmawiano podczas okrągłych stołów

Волинь міжвоєнного періоду обговорювали під час круглих столів

W ramach obchodów 125-lecia Henryka Józewskiego w Łucku zorganizowano spotkania naukowców, nauczycieli oraz studentów, w trakcie których rozmawiano o szkolnictwie oraz o życiu gospodarczym i politycznym na Wołyniu w okresie międzywojennym.

10 października w Wołyńskim Instytucie Pedagogicznych Studiów Podyplomowych odbył się okrągły stół «Szkolnictwo na Wołyniu w okresie międzywojennym». Do uczestników zwrócili się rektor WIPSP dr Petro Oleszko oraz Konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Marek Zapór. Dyplomata podkreślił konieczność cyklicznych spotkań polsko-ukraińskich w celu omówienia wspólnych dla Ukrainy i Polski kart historii, wypełnionych pojednaniem i współpracą, a nie wrogością. Przekazał również bibliotece WIPSP nowe egzemplarze polskich publikacji historycznych.

Najważniejszą częścią spotkania były prelekcje archiwistów, wykładowców i nauczycieli historii, w których poruszono temat działalności Towarzystwa imienia Łesi Ukrainki i Ukraińskiego Gimnazjum w Łucku, stanu i rozwoju wołyńskiego szkolnictwa w okresie międzywojennym.

Natomiast 17 października w bibliotece Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki odbył się okrągły stół pt. «Realia życia politycznego i gospodarczego na Wołyniu w okresie międzywojennym».

Przedsięwzięcie zostało przygotowane przez organizację społeczne «Platforma skutecznego partnerstwa» i «Instytut inicjatyw transgranicznych» oraz Katedrę Międzynarodowych Stosunków Ekonomicznych i Zarządzania Projektami.



Swoje referaty zaprezentowali doktorzy nauk w zakresie politologii, historii i ekonomii oraz studenci studiów magisterskich. W spotkaniu uczestniczyli studenci, członkowie Klubu Polskiego w Łucku. Konsulat Generalny RP w Łucku reprezentował konsul Marek Zapór.

Ołga SZERSZEŃ, Anatolij OLICH
Foto: Anatolij OLICH

У рамках заходів, присвячених 125-й річниці від дня народження Генрика Юзевського, в Луцьку відбулися зустрічі науковців, учителів і студентів, темою яких стали шкільництво, політичне та економічне життя на Волині в міжвоєнний період.

10 жовтня в Волинському інституті післядипломної педагогічної освіти відбулися педагогічні читання «Шкільництво на Волині в міжвоєнний період».

Насамперед до присутніх звернулися ректор ВІППО, кандидат історичних наук Петро Олешко та konsul Генерального консульства РП у Луцьку представив konsul Marek Zapór.

Ініціаторами виступили ГО «Платформа успішного партнерства», ГО «Інститут транскордонних ініціатив», кафедра міжнародних економічних відносин у управлінні проектами університету. Доповіді прочитали кандидати політичних, історичних та економічних наук, а також студенти магістратури. Серед слухачів були студенти, члени Польського клубу в Луцьку.

Генеральне консульство РП у Луцьку представляв konsul Marek Zapór.

Ольга ШЕРШЕНЬ, Анатолій ОЛІХ
Фото: Анатолій ОЛІХ

Kilka wspomnień z Krainy Otwartych Okiennic

Кілька спогадів із Країни відкритих віконниць

Wsie Soce, Puchły, Trześcianka położone w malowniczej dolinie Narwi od 2002 r. należą do tzw. «Krainy Otwartych Okiennic». Turysta, odwiedzający te miejscowości, zainteresuje się przede wszystkim charakterystyczną zabudową pochodząca z XIX wieku. I tu szczególną uwagę zwraca wieś Soce.

Soce należały dawniej do wójtostwa trościańskiego w starostwie bielskim. Najstarsza wzmianka o nich pochodzi z 1560 roku. Według legendy najdawniejsi osadnicy napotkali w tym miejscu źródło, z którego sączyła się woda, osadę nazwali więc Soce od socenia – sączenia się wody. Soce składają się z równoległych ulic, położonych po obu stronach rzeki Rudnia.

Wspaniały klimat tworzą chaty z otwartymi okiennicami, które mają bogate zdobienia snycerskie. Niepowtarzalny urok Soc pozna ten, kto choć raz miał okazję gościć w tej wsi.

Soce są mi bliskie z kilku względów. Stamtąd wywodzą się moje korzenie i tam spędzałem dzieciństwo. Już ponad 25 lat minęło, kiedy Soce tętniły życiem. Działał tu skup truskawek, mleczarnia; żyło wielu gospodarzy, którzy na czas letnich wakacji nie mogli się opędzić od wnuć gromadnie przybywających z Białegostoku «do babci do Soc na wakacje» Wyprawa na jagody z samego rana do «Sucholesnicy», czy zbieranie grzybów w lesie przy szkole, to momenty które pozostają w pamięci na całe życie. Jeden przed drugim, wyprzedzaliśmy się, kto nazbiera więcej «kurek», bo na skupie za kobałkę nieźle można było zarobić na oranżadę w wiejskim sklepie. Jako dzieci, czekaliśmy wieczoru, żeby pójść na ognisko nieopodal szkoły. Zbierała się tam cała młodzież, piekliśmy kielbaski, śpiewaliśmy stare piosenki, starsi opowiadali nam ciekawe historie. I ten zapach gałęzi sosny łamanej na ognisko ukradkiem... I w głowie na samą myśl o Socach po latach, tli się piosenka «Horiła sosna...»

Ciekawymi momentami, jakie pozostały mi w pamięci na całe życie z pobytu w Socach były również opowiadania starszych ludzi o przeszłości. Kiedy życzliwy dziadek lub babcia, siadali ze mną na ławeczce przed chatą zamieniałem się w słuch. Starsi ludzie umieją opowiadać, wystarczy cierpliwie ich posłuchać, bo mają dużo do powiedzenia. Można ich czytać jak książkę. Spróbujcie, polecam. Nie zapomnę historii mojej śp. ciotki Oli, która przeżyła «bieżeństwo». Jako kilkuletnie dziecko trafiła z rodzeństwem do Rosji. Przeżyła istną zawieruchę. Opowiadała, jak bardzo smakował im chleb z solą w sierocińcu albo chleb pieczony z lebiody, który piekli tuż po powrocie do Soc. «Był zielony, ale dobry» – jak sama wspominała.

Kiedy dziś, po tylu latach, stoję na ulicy w Socach, to już nie jest ta sama, wesoła wieś co kiedyś. Zamykam oczy i jawi mi się utrwalony obraz Soc, kiedy byłem małym chłopcem.

Pamiętam dokładnie: był lipcowy ciepły wieczór, siedziałem z dziadkami i mamą na ławeczce przed chatą. Promyki zachodzącego słońca muskały delikatnie szczyty sztachet w płocie, porośniętych już ze starości mchem, sąsiad pędził bydlę z pastwiska na wieczorne dojenie do obory. Krowy, którym śpieszno było, aby gospodyni je wydoiła po całym dniu, wzniewały zgłęb swoim rykiem i łańcuchem ciągniętym po kocich łbach. Nikt z gospodarzy się nie spieszył, starzy rozmawiali o minionym dniu, z uśmiechem mimo fizycznych zmęczenia. «Jak wam den minął, diadku? A dobre szto horsz ne buło» – dało się usłyszeć w tle.

Poszedłem do sąsiada na «pruhmenie», wypilem kwartę świeżego mleka. I to był smak niepowtarzalny...

Te obrazy z dzieciństwa już minęły i nie wrócą nigdy. Nie powtarzają się.

Na dzień dzisiejszy Soce to zupełnie to inny krajobraz. Kilka chałup, w których dożywały swoich znacznych dni najstarsi tubylcy osady. Obejścia świecą pustkami, na «pruhmeniach» świszcz wiatr, strzechy chat chylą się ku ziemi, jakby prosiły, żeby ich nie zostawiać samych. Nie ma gromadek dzieci, które grają w chowanego na «pruhmeniach», młodzież nie zbiera się już na wieczorne ogniska i zabawy do szkoły, która jest we wsi. Nie ma już w Socach młodzieży, bo pokolenie tych, którzy urodzili się po 1945 r. wyemigrowało i osiedliło się w mieście. Nie mają po co wracać do dziadków, bo, jak sami często mówią, nie ma tu dla nich przyszłości. Często z bra-



ku czasu nie odwiedzają wioski nawet w okresie wakacji.

Rudnia, cicha rzeczka wijąca się, jak wstążka pośrodku wsi, nadal płynie, ale jeszcze bardziej leniwie. Wszystko śpi. Osada umiera tak jak starzec, któremu natura odbiera stopniowo siłę w nogach. Bolesny to widok dla tego, kto spędzał tam dzieciństwo. Ale «ów starzec» nie buntuje się, nie krzyczy, przyjmuje starość jako bieg natury ze zrozumieniem, że jego czas już nadszedł.

Mimo wszystko do Soc warto zajrzeć. Zachęcam każdego choćby z tego względu, żeby posmakować spokoju. Starzy powtarzają, że tu czas się zatrzymał i stoi w miejscu. Sami mieszkańcy mówią, że nie chcą żadnych ulepszeń, że tak im dobrze jak żyją. Chcą żyć do końca swoich dni takim samym trybem zgodnym z kalendarzem prac polowych, jaki wiedli zawsze. Nie unikniemy naturalnego wymierania tej osady. Tam nie potrzebne są ścieżki rowerowe, bary ani muzeum. Cywilizacja zepsułaby specyfikę i niepowtarzalność tego malowniczego miejsca.

«Krainę Otwartych Okiennic» trzeba uchronić od zapomnienia, ale nie poprzez duże zmiany, inwestycje itp. Należy to zrobić w zupełnie w inny sposób, utrwalić to, co jest, pielęgnować pozostałe domostwa. Najważniejsze nie pozbywać się posiadłości tylko dla gotówki. Bywa tak, że ktoś dziś dyktuje się względami materialnymi, sprzedaje ojcowiznę w Socach i potem nie ma dokąd wrócić, bo później nikt z obcych przybyszy nie pozwoli mu swobodnie cieszyć się pięknem tej ziemi, korzystać z jej dóbr, gdyż już nie będzie jego. Często jednak wielu nie ma wyjścia i musi tak postąpić. I to jest smutne. Gorzej jest, jeśli czyni tak z własnej woli. Powstaje pytanie, czy materialna sfera życia, potrzeba chwili to cena za jaką mamy wyrzec się swojego pochodzenia i korzeni i tradycji?! Pomyślmy o tym, zanim podejmujemy pochopny krok.

Przed wjazdem do Soc od strony wsi Żywkowo, stoi tablica z napisem «Kraina Otwartych Okiennic». Nie miałby chyba nikt nic przeciwko, aby dopisać na niej: «Turysto wjeżdżasz do Krainy, gdzie czas się zatrzymał. Uszanuj ją i nic tu nie zmieniaj. Zostaw ją taką, jaka jest, jedyną w swoim rodzaju i niepowtarzalną».

ADAM KIRYLUK,
Białystok

Sela Соце, Пухли, Тшесцянка, розташовані в мальовничій долині Нарви, з 2002 р. належать до так званої Країни відкритих віконниць. У першу чергу туриста, який відвідає ці місцини, зацікавить характерна забудова початку XIX ст. І тут особливу увагу привертає село Соце.

що колись. Прикриваю очі, і являється мені колишній образ села, коли я був ще хлопчиком.

Пам'ятаю добре: був липневий теплий вечір, я сидів з дідусем, бабусею і мамою на лавці під хатою. Проміння призахідного сонця лагідно торкалося верхівок штахетин в огорожі, зарослих вже від старості мохом, сусід гнав худобу з пасовища на вечірне доїння до обори. Корови, які спішили, щоби хазяйки їх подоїли за цілий день, здіймали гук своїм муканням і ланцюгами, що гримотіли по бруківці. Ніхто з хазяїв не спішив, старші розмовляли про день, що минув, із усмішкою, хоч і натрудилися. «Як вам день минувся, дядьку? – Та добре, щоб горш не було», – можна було почути.

Пішов до сусіда на гумно, випив кварту свіжого молока. І це був неповторний смак...

Ці картини з дитинства вже минули й не повернуться ніколи. Не повторяться.

Сьогодні Соце виглядає геть по-іншому. Кілька хатин, у яких доживають свої поважні дні найстарші місцеві жителі. Обійстя світять пустою, на гумнищах свистить вітер, стріхи хат хиляться додолу, ніби просять, аби їх не залишати самих. Немає вже громадок дітей, які граються в хованки на подвір'ях, молодь уже не збирається на вечірні вогнища й забави біля сільської школи. У Соце вже взагалі немає молоді, адже покоління тих, хто народився після 1945 р., емігрувало й переселилося в місто. Вони не мають за чим повертатися до діда з бабою, бо, як самі часто говорять, немає тут для них майбутнього. Часто настільки не мають часу, що не приїжджають у село навіть у відпустку.

Тиха річка Рудня, що, як стрічка, звивається посеред села, і далі плине, але ще лінивіше. Усе дрімає. Поселення вмирає, як стара людина, якій природа поступово відбирає силу в ногах. Болісний це пейзаж для того, хто провів тут дитинство. Але ця «немічна людина» не протестує, не голосить, а приймає старість як природний перебіг, із розумінням, що надійшов уже її час.

Попри все, варто заїхати до Соце. Заохочую кожного хоч би з огляду на те, щоби поспокійно спокою. Старші повторюють, що час тут затримався і стоїть на місці. Самі жителі говорять, що не хочуть жодних покращень, що їм добре так, як вони живуть. Вони хочуть до кінця своїх днів жити в тому самому ритмі, згідному з календарем польових робіт, як вони жили завжди. Нам не уникнути природного вимирання цього селища. Там не потрібні ані велодоріжки, ані бари, ані музеї. Цивілізація зіпсувала би колорит і неповторність цієї мальовничої місцини.

Країну відкритих віконниць потрібно зберегти від забуття, але не шляхом великих змін, проектів і т. д. Це необхідно зробити абсолютно іншим чином: зберегти те, що є, дбати про дома, що залишилися. Найважливіше – не продавати обійстя тільки заради готівки. Буває так, що хтось, керуючись матеріальними міркуваннями, продає батьківську хату в Соце і потім вже немає куди вертатися, бо пізніше ніхто з чужих нових поселенців не дозволить йому вільно тішитися красою цієї землі, бо це вже буде не його. Проте часто багато хто не має іншого виходу й мусить так зробити. І це сумно. Але гірше, як робить це з власної волі. Виникає запитання, чи матеріальна сфера життя, нагальна необхідність – це та ціна, за яку ми маємо зрікатися свого походження, своїх коренів, своїх традицій? Подумаймо про це перед тим, як зробити нерозважний крок.

Перед в'їздом у Соце від сторони села Живково стоїть щит із написом: «Країна відкритих віконниць». Мабуть, ніхто не матиме нічого проти, аби нижче дописати: «Мандрівник, ти в'їжджаєш до країни, де затримався час. Поважай її і нічого тут не міняй. Залиш її такою, якою є – єдиною у своєму роді».

Адам КІРІЛЮК,
Білосток

Тепер, через стільки років, коли я стою на вулиці в Соце, це вже не те саме веселе село,

... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

Biały Krzyż w Siedlisku Білий хрест у Седлиську

Wacław Naumowicz mieszkał blisko Białego Krzyża, który w 1938 r. ufundowało Koło Gospodyń Wiejskich. Jego pamięci ten fotoreportaż dedykuję.

W Siedlisku położonym pomiędzy Wyrką a Hutą Stepańską było wiele ofiar. Jednych zastrzelono, innych zarąbano toporem, a innych zakłuto widłami, Bolesława Zielińskiego spalono w ognisku za Ostrówkami. Wszyscy Oni jednak, choć mieli śmierć okrutną, to jednak «normalną».

Wacławowi udało się szczęśliwie przetrwać Krwawą Noc z 16 na 17 lipca 1943 r. Potem razem z ocalałymi dotarł do Huty Stepańskiej, następnie do Grabiny i wreszcie do Niemiec, na roboty. Przyszło wyzwolenie i tak, jak pozostali, osiadł na Ziemiach Odzyskanych – we wsi Tyniec pod Wrocławiem. Mieszkał z ojcem Hipolitem. Jako ludzie pracowici, szybko się zagospodarzyli.

W kwietniu 1946 r. ojciec postanowił odwiedzić rodzinę i wyjechał. Wtedy przyszli szabrownicy: rabowali bezwzględnie mienie polniemieckie, nie oszczędzając i takich samotnych gospodarstw. Obrabowali też ze wszystkiego gospodarstwo Naumowiczów, a Wacławowi zgo-

towali straszną śmierć. Związali mu ręce i nogi, potem owinęli w koc i ponownie opasali drutem. Był dwudziestodwuletnim silnym mężczyzną. Kiedy ojciec po dwóch tygodniach wrócił, zastał martwego syna. Widok był straszny, wygląd zwłok świadczył o długotrwałej walce ze śmiercią. Na ciele były rozległe ślady pobicia.

1. Połamany Biały Krzyż. Odkopaliśmy z ziemi tylko dolną część, górnej nie znaleźliśmy.
2. Stawiamy przy zniszczonym krzyżu nowy.
3. Pielgrzymi idą do krzyża w 2010 r.
4. Krzyż poświęcił o. Andrzej Krawczuk z Wyrki.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

P. S.: Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-stepanska@wp.pl

Вацлав Наумович жив неподалік Білого хреста, який у 1938 р. поставили за кошти організації «Коло сільських господинь». Цей фоторепортаж я присвячую його пам'яті.

У Седлиську, розташованому між Виркою і Гутою Степанською (нині Костопільський район Рівненської області), було багато жертв. Одних застрелили, інших зарубали сокирами, когось закололи вилами, а Болеслава Зелінського спалили на вогнищі за Острівками. Проте всі вони мали, хоч і жорстоку, та все ж «нормальну» смерть.

Вацлаву вдалося вижити в ту кровопролитну ніч із 16 на 17 липня 1943 р. Потім разом із тими, хто вцілів, він дістався до Гути Степанської, далі до Грабіні й нарешті до Німеччини, на роботи. Коли завершилася війна, як і інші, осів у Польщі на так званих повернених територіях – у селі Тинець під Wrocławem. Жив із батьком, Іполитом. Обоє були людьми працюючими, тому швидко обжилися на новому місці.

У квітні 1946 р. батько поїхав відвідати родину. Тоді прийшли грабіжники. Вони шукали колишнє німецьке майно, не жаліючи й окремих обійсть. Обібрали повністю й господарство Наумовичів, а Вацлаву приготували страшну

смерть. Йому зв'язали руки й ноги, потім обмотали рядном, а поверх скрутили дротом. Він був сильним 22-річним чоловіком. Коли через два тижні батько повернувся додому, застав уже мертвого сина. Картина жала: вигляд останків свідчив про довготривалу боротьбу зі смертю, а на тілі було багато слідів тортур.

1. Зламаний білий хрест. Ми викопали із землі тільки нижню частину, верхньої не знайшли.
2. Поряд із залишками старого хреста ставимо новий.
3. Прочани йдуть до хреста. 2010 р.
4. Хрест освятив отець Андрій Кравчук із Вирки.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

P. S.: Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-stepanska@wp.pl.



1



2



3



4

Michał Tokarzewski-Karaszewicz: zeznania spisane na Łubiance

Міхал Токажевський-Карашевич: свідчення, написані на Луб'янці

W poprzednim numerze «Monitora Wołyńskiego» opublikowaliśmy pierwszą część zeznań, spisanych przez generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, założyciela Służby Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej, w trakcie przesłuchiwań na Łubiance w styczniu 1941 r. Dziś proponujemy naszym Czytelnikom zapoznanie się z drugą częścią dokumentu. W polskim tekście zachowaliśmy oryginalną pisownię.

У минулому номері «Волинського монітора» ми опублікували першу частину свідчень генерала Міхала Токажевського-Карашевича, засновника таких підпільних організацій, як Служба перемозі Польщі та Союз збройної боротьби, написаних ним під час слідства на Луб'янці в Москві у січні 1941 р. Пропонуємо Вашій увазі другу, завершальну, частину документа. Польський текст подаємо без змін.

II. Na płaszczyźnie jak w pierwszej części wstępu.

Doprowadzono do ostatecznego zespolenia w pracy SZP (potem ZWZ), PPS, PSL, (...) ND, a poprzez osobę Janusza Radziwiłła zapewniono temu i współdziałanie konserwy. Praktycznie (...) – poza małymi nieopanowanymi jeszcze wtedy samodzielnymi grupkami w terenie – prócz prawego odłamu ONR i różnych prób organizacyjnych przedwojennego OZN, bezpośrednio lub pośrednio kontrolowano SZP (ZWZ), całość pracy organizacji wojskowych na terenie okupacji niemieckiej tak w protektoracie jak i na terenach włączonych. Naturalnie stały poza tym jeszcze i różne próby proniemieckiego nastawienia organizowane przez Studnickiego, a częściowo i Ronikiera – nie miały one jednak żadnego wojskowego charakteru – a z tego, co o nich wiedziałem, nie przywiązywano do nich żadnego znaczenia.

III. Stan samej organizacji ocenilem z końca stycznia następująco:

Ilościowo: okręg Lublińca 3000, Kraków 2500, Śląsk 1000, Kielce 2000, Warszawa-Miasto 3–4000, Warszawa-Województwo 1500, Łódź 3000, Poznań i Pomorze 1000–1500, w tym około 25 % elementu kadrowego, szybko mobilizowanego (do 24 godz.), reszta pierwszej rezerwy dająca się uruchomić w ciągu do 48 godz., z tym, że mogła ona częściowo drugą rezerwę wchłonąć i pozwoliła na ruszenie organizacyjne, które dopiero z końca stycznia zaczęliśmy organizować, a którego cyfry nie potrafię określić.

Wszystko to było dowodzone zadowalająco, można było liczyć na 65 % najmniej stawiennictwa i zadowalające uświadamianie ideologiczne oraz wyszkolenie.

Teoretyczne zestawienia stanu broni zapewniały pokrycie wszelkich zapotrzebowań dla tego stanu (kadra i pierwsza rezerwa) oraz wykazywały możliwości tak w broni ręcznej, jak w amunicji do niej oraz materiałów wybuch[owych] na stan 3 razy większy (...). Praktycznie było w ręku wszystko potrzebne dla tych 25 % kadr – o reszcie miałem w szeregu wypadków sprawdzane wprawdzie dane, ale nie dające się nawet w 50 % określić z całą pewnością, zwłaszcza odnośnie czasu wydobycia i stanu zakonserwowania.

Prace tak nad tym, jak i planem powołanego przemieszczania składów, aby odpowiadały terytorialnej dyslokacji, były w toku w ciągu stycznia i lutego 1940 r.

Słabo przedstawiał się w ramach tego stan ręcznej broni krótkiej (pistolety), tak że zaledwie połowę drużyn szturmowych, i to nie wszędzie, można było zaopatrzyć w nią.

Prawdopodobnie – poza tymi możliwościami ze stanu w listopadzie 1939 – istniały i inne, o których mieliśmy niepełne meldunki, z czego jednak, jako sugeruję, nawet procent mógł okazać się realnym.

Nie liczono w tym broni znajdującej się w rękach innych organizacji poza SZP i prywatnych ludzi, czego nawet przypuszczalnej cyfry nie potrafię określić. Z materiałowego zaopatrzenia bardzo słabo przedstawiał się sprzęt radiowy i samochody. Co do pierwszego, mieliśmy dwie stacje w Warszawie i jedną w Krakowie (krótkofalową) oraz materiał na dwie jeszcze stacje, były robione próby zdobycia u różnych amatorów więcej tego materiału, jaki to po tym dało wynik, nie wiem.

Z samochodów mieliśmy w ręku tylko dwa wozy w Warszawie, a na ewidencji dość wprawdzie dużą, ale pod względem pewności nie dającą się ściśle określić ilość wozów, będących w po-



siadaniu samorządów i osób prywatnych, które praktycznie w każdej chwili można było wziąć w ręce, nie mieliśmy jednak zapasu benzyny ani (do lutego 40 r.) nie zdążyliśmy przerobić zagadnienia warsztatów reperacyjnych, części zapasowych itp.

Pod względem pieniężnym mieliśmy pokrycie budżetowe na okres do maja, a nawet czerwca 40 r. włącznie oraz rezerwę z oszczędności budżetowych w styczniu 1940 r. wystarczającą na 2–3 miesiące pracy przy stanach ze stycznia.

Inne zagadnienia materialne jak żywność (z zapasami), mieszkania, konne i mechaniczne bez napędu środki przewozowe itp. nie nasuwały trudności.

IV. Z końcem listopada 39 r. przystąpiłem do opracowania planów: mobilizacyjnego i operacyjnego. Ponieważ pod tym względem nie mieliśmy żadnych danych od Rządu ani co do zamierzeń aliantów, ani co do stawianych nam wymagań – na okres (...) oparłem całość na trzech wariantach: a) Niemcy walczą intensywnie na zachodzie lub mają trudności wewnętrzne – cel akcji: odciągnięcie sił w rejon protektoratu i terenów włączonych; b) rozpoczyna się wojna rosyjsko-niemiecka – cel akcji: dywersja na tyłach armii niemieckiej; c) alianci rozpoczynają działania z bazy rumuńskiej, Rosja współdziała z Niemcami lub też Niemcy sami na swoim lewym skrzydle przez Węgry przeciwstawiają się temu – cel akcji: jak pod b.

Opracowania te w okresie do połowy lutego 40 r. były w stanie studium – miały być gotowe

II. У тій же площині, що і в першій частині вступу.

До діяльності в СПП (потім СЗБ) залучено Польську соціалістичну партію, Польську селянську партію, (...) ендеків, а завдяки Янушу Радзівілу було забезпечено і співпрацю з боку консервативістів. Практично (...) поза невеликими самостійними місцевими групами, які тоді ще нікому не підпорядковувалися, окрім правого крила Народно-радикального табору (пол. ONR, – ред.) та різних організаційних експериментів довоєнного ONR, безпосередньо або опосередковано СПП контролювала всю діяльність військових організацій на окупованих німцями територіях, як у проте́ктораті, так і на приєднаних до Німеччини територіях. Звісно, поза контролем були ще й різні ініціативи прони́мецького скерування, організовані Студні́цьким, а почасти й Роніке́ром, проте вони не мали жодного військового характеру, а з того, що я про них знав, їм не надавали жодного значення.

III. Стан самої організації на кінець січня я оцінив наступним чином:

Кількісно: округ Люблінський – 3000, Краків – 2500, Сілезія – 1000, Кельце – 2000, Варшавське місто – 3–4000, Варшава-воєводство – 1500, Лодзь – 3000, Познань і Помор'я – 1000–1500, із них – близько 25 % військового елементу, здатного до швидкої мобілізації (до 24 год.); решта – перший резерв, який можна привести в дію впродовж 48 год., з тим, що він може частково долучити до себе другий резерв і до-

зволить організувати ополчення, яке ми лише з кінця січня почали створювати і кількість якого я окреслити не в змозі.

Усе це було кероване досить непогано, можна було розраховувати щонайменше на 65-відсоткову явку, задовільну ідеологічну свідомість і вишкіл.

Теоретичні зведення ситуації з озброєнням гарантували покриття всіх потреб для цього контингенту (кадровики й перший резерв) та демонстрували, що запаси ручної зброї та боеприпасів до неї, а також вибухових матеріалів на контингент утричі більші (...). Практично в руках було все потрібне для цих 25 % кадрів, щодо решти в низці випадків я мав ніби перевірені дані, але їх навіть на 50 % не можна було перевірити із цілковитою впевненістю, особливо щодо часу розконсервування і стану збереження.

Робота, як над цим, так і над планом повільного переміщення складів, щоб вони відповідали територіальній дислокації, проводилася впродовж січня й лютого 1940 р.

Слабенько виглядала в рамках цього ситуація з ручною короткоствольною зброєю (пістолети), нею можна було забезпечити заведве половину штурмових груп, і то не всюди.

Пrawdopodobnie, що, крім цих запасів, станом на листопад 1939 р. існували й інші, про які ми мали непідтверджені рапорти, проте з усього того, як я вважаю, невеликий відсоток міг виявитися правдою.

У цьому всьому не враховувалася зброя, яка була на руках в інших організацій із-поза СПП і в окремих людей, із чого я не можу визначити навіть приблизної кількості. Із матеріального забезпечення дуже погано виглядала ситуація з радіообладнанням та автомобілями. Щодо першого, то ми мали дві станції у Варшаві й одну в Кракові (короткохвильову), а також складові частини ще на дві станції. Робилися спроби здобути в різних любителів більше таких частин, але які це дало результати, я не знаю.

З автомобілів ми мали на руках тільки дві машини у Варшаві, а у зведеннях була, дійсно, досить велика кількість автомобілів (але достовірно визначити її було неможливо), якими володіли органи місцевого самоврядування та приватні особи. Ці автомобілі практично в будь-який момент можна було задіяти, проте в нас не було запасів бензину та (до лютого 1940 р.) ми не встигли впорядкувати ситуації з ремонтними майстернями, за частинами і т. д.

Щодо фінансів, то ми мали фінансове забезпечення на період до травня і навіть червня 1940 р. включно, а також запас із бюджетних заощаджень із січня 1940 р., якого вистачило би на 2–3 місяці роботи за таких самих передумов, як у січні.

Інші матеріальні питання, такі, як продукти (із запасами), житло, кінні та механічні безприводні транспортні засоби і т. д., проблем не створювали.

IV. Наприкінці листопада 1939 р. я почав розробляти мобільний та операційний плани. Оскільки ми не мали жодних даних від уряду ані про плани союзників, ані про те, які вимоги він ставить до нас, на період (...) я розробляв їх, беручи до уваги три можливі варіанти розвитку подій: а) якщо Німеччина веде інтенсивні бойові дії на заході або має внутрішні труднощі, наша мета – стягнути сили в район проте́кторату та територій, приєднаних до Німеччини; б) якщо розпочинається російсько-німецька війна, наша мета – диверсії в тилу

на koniec marca 40 r. – przed moim wyjazdem wydałem tylko wstęp planu mobilizacyjnego jako wytyczne dla opracowania kadry i pierwszej rezerwy oraz studium nad drugą rezerwą i pospolitym ruszeniem, a z planu operacyjnego] opracowano i wydano tylko dla celów alarmowych zagadnienie łączności.

V. Z terenami zajętymi przez Rosję próbowałem nawiązać łączność na Wilno i Lwów. Dwukrotnie wysłano kurierki, przeniosły mi bardzo skąpy materiał, z którego wynikało, że w Wilnie jest kilka organizacji raczej zużywających energię na wzajemne tarcia, próbuje tam oddziaływać w kierunku prolitewskim A. Prystor, że organizuje się baza rządu generała Sikorskiego w Kownie, przy czym postawę społeczeństwa określano jako bardzo poprawną, a stosunek władz litewskich jako względny. We Lwowie natomiast miał działać generał Boruta (...) w kierunku angażowania wychodźstwa oficerów zawodowych i rezerwy do Węgier i Rumunii; sam miał w grudniu przejść granicę. Poza tym ustalono trzy organizacje, tj. pułkownika Żebrowskiego, pułkownika Sokołowskiego i majora Dobrowskiego. Ostatnia miała być resztą tego, co zostało po wyjeździe gen. B. S. Określano, że stan tych organizacji pod względem ideologicznym jest w ogóle nieokreślony, konspiracyjnie pracują bardzo źle, wpływ ich na społeczeństwo jest zupełnie nieuchwytny. Określono, że Rosjanie po początkowym bardzo tolerancyjnym ustosunkowaniu się do Polaków, od listopada rozpoczęli masowe aresztowania i wywóz (przesiedlania) w głąb Rosji, natomiast w postawie samego społeczeństwa nie dopatrywano się jakiegось załamania poza naturalnymi reakcjami przeciw wrześniowi 39 r. b[ylemu] Rządowi i b[ylemu] naczelnemu wodzowi.

Nie pamiętam pseudonimu oficera, którego zdaje się w grudniu wysłano do Lwowa, aby ustalił ściślej istotny stan rzeczy tam i nawiązał łączność z tamtejszymi organizacjami – mieliśmy od niego tylko jeden meldunek (w styczniu), że organizacje te są w bezpośredniej łączności z rządem generała Sikorskiego przez Rumunię. Wysłano również w styczniu po jednym oficerze do Białegostoku i na Wołyń w celu ustalenia tam położenia – meldunki jednak od nich, do czasu mojego wyjazdu z Warszawy, nie doszły.

VI. Ze strony Niemców poza (...) ujawnieniem wobec mnie mojego nazwiska (liczne moje konferencje na początku roboty, konieczność posługiwania się moim nazwiskiem w rozmowach ze stronnictwami i organizacjami oraz wybitniejszymi ludźmi, fakt, że nie byłem w niewoli, choć byłem w Warszawie do ostatniej chwili oblężenia itp.), nie obserwowaliśmy jednak, aby cokolwiek pewnego wiedzieli o nas. Do czasu mojego wyjazdu nie było ani jakiegось wypadku aresztowań związanych z przynależnością do organizacji, a te, które były (np. 3 rozstrzelania w Łodzi), były spowodowane tym, że znaleziono broń przy zatrzymanych, względnie w czasie rewizji w mieszkaniu. Nasz Kontrwywiad na szeregu poważnych danych – częściowo sprawdzanych przeze mnie – opierał twierdzenie, że przypuszczając nasze istnienie – naturalnie rozumiejący się sam zakład roboty – o SZP niczego, względnie bardzo mało konkretnego wiedzieli. Potwierdzały mi to rozmowy naszych wywiadowczyń z oficerami Gestapo i schutzpolicej, kontroberwacja naszych wyjazdów, mieszkań, zebrań itp., zupełny brak aresztowań poza tymi, których powody nie były związane z organizacją. Sami natomiast kolejno zdobywaliśmy: a) stan i dyslokację sił niemieckich wojsk policyjnych, oddziałów roboczych, tak, że w styczniu mieliśmy już względnie dokładny – w tymczasie sprawy sprawdzając tego; b) stan prac nad rozbudową umocnień przeciwrosyjskich; c) szereg poważnych danych kolejowych o transportach zaopatrzeniowych z Rosji i ich przebiegu przez protektorat i tereny włączone; d) bogaty materiał co do niemieckich zamierzeń eksploatacyjnych naszego terenu na wiosnę 40 r.; e) względnie dobre możliwości rozszyfrowania polskiej służby wywiadowczej (...). Natomiast prawie zupełnie nie udało nam się rozpracowanie niemieckiej sieci łączności i stanu oraz zawartości tych składów, magazynów itp., których unieszkodliwienie na wypadek akcji byłoby najważniejszym.

VII. W grudniu (z końcem) otrzymaliśmy (po 4–5 naszych meldunkach jeszcze doszły) pierwszego, a na początku stycznia drugiego kuriera od rządu w Paryżu (Angers). Pierwszy przyjechał, jak twierdził, w celach informacyjnych, drugi przywiózł rozkazy, z których nie wynikało nic, co było potrzebne nam w pracy – napisano nam tylko system i zasady organizacyjne moim

zdaniami niezręczne, a w każdym razie gorsze od wypróbowanych naszych oraz zarządzano jedyłą zmianą personalną, tj. objęcie całej okupacji niemieckiej przez mego zastępcę a przydział mnie na Lwów (województwo lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie). W zadaniach postawiono mnie ustnie (przez kuriera) obowiązek scalenia prac organizacyjnych na tamtym terenie oraz zabezpieczenie pracy przed wywoływaniem represji ze strony władz z tym, że do czasu dalszych rozkazów winno ono pójść w kierunku zrzeszenia małej ilości (do 500) wykazanych ludzi, opieki nad resztą i powstrzymania jej od kroków tak przeciw władzom jak i przekraczania granic rumuńskiej czy węgierskiej (za wyjątkiem oficerów i pobor[owych] lotnictwa i broni panc[ernej]) oraz opieki nad rodzinami wojskowych, inwalidami i (...) wrześniowej kampanii. Dodatkowo ustnie i od siebie tylko wyjaśnił mi kurier (młody porucznik – nazwiska nie znam), że powodem tego były skargi ND i prawego skrzydła Stronnictwa Ludowego na moją lewicowość i nie bezwzględnie podporządkowującego się stosunku do rządu.

Nie chcąc do czasu wyjaśnienia się stanowiska Rosji być zmuszonym przedsięwziąć na tamtym terenie czegokolwiek, co byłoby rzuceniem kart przeciw Rosji, a i nie uważając (...) postawienie kwestii było słusznym, przez 2go kuriera prosiłem, abym został w Warszawie, względnie aby zawołano mnie do Francji, a przez 3go, który bezpośrednio po 2gim przyjechał (o ile pamiętam (...) z jakimś drugim oficerem) zameldowałem, że o ile nie otrzymam (zdaje się do 6 czy 11/II 1940 r.) odpowiedzi przez radio lub inną drogą – wyjadę do Francji.

Chociaż potem był jeszcze 4 i 5ty kurier z (...) i mieliśmy łączność radiową – odpowiedzi nie dostałem i wobec tego po zdaniu pracy mojemu zastępcy koło 20/II wyjechałem z zamiarem przejścia na stronę rosyjską i stamtąd na Węgry lub Rumunię zależnie od możliwości.

Przechodziłem pod Musziną (powiat jarosławski) w nocy 6–7/III) i zostałem zaraz nad granicą aresztowany.

Dopiski

(str. 3). (...) jednak w stosunku sprawy polskiej do Rosji równie ze względów wychowawczych, jak i praktycznie zaznaczałem, że gdyby osiągnięcia jednościami okazały się niemożliwe tak ze względów prestiżowych, jak i dla braku jakiegokolwiek innego wyjścia, trzeba głosić a ewentualnie i podjąć walkę o naszą niepodległość i z Nią. Walkę tę rozumiałem nie jako zagadnienie dosłownie przyjmowanych granic na wschodzie przed wrześniem 39 r., bo to ani dla nas, ani dla Rosji nie było sprawą najważniejszą i zawsze mogło znaleźć obopólne zadowalające rozwiązanie (według mojego przekonania) – lecz jako sprawę życiową naszą na wypadek, gdyby postawa Rosji nadawała możliwość naszego samodzielnego państwowego bytu lub wyobrażałem go sobie w warunkach, które z naszego punktu widzenia praktycznie uniemożliwiłyby go.

(do str. 12) Wyjaśniam, że I rezerwą nazywaliśmy te jednostki organizacyjne, które do akcji w okresie przed ogólnym wystąpieniem nie były potrzebne, składały się jednak z zaprzysiężonych członków organizacji i były pod każdym względem pełnowartościowe, II rezerwą [były] jednostki bojowe organizacji kontrolowanych przez SZP, które ze względów na konspirację nie wciągano ani nie zaprzysięgano w SZP, natomiast pod pojęcie pospolitego ruszenia podciągaliśmy to wszystko pozostałe, co z organizacji niewojskowych lub wprost ze społeczeństwa w opracowaniach naszych mobilizacyjnych przygotowaliśmy, aby objąć naszymi kadrami w terytorialnego systemu.

Pisałem w ciągu 3ch razy – 23/I. 41 r. M. Tokarzewski

P. S.: Dokument został opracowany przez Tetianę Samsoniuk – głównego specjalistę Działu Udostępniania Informacji z Dokumentów Państwowego Archiwum Obwodu Rówieńskiego. Materiały rubryki «Ocaleni od zapomnienia» zostały opracowane według akt radzieckich organów ścigania, przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, w zbiorach Zarządu KGB Ukraińskiej SRR w Obwodzie Rówieńskim (1919–1957) oraz w Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy.

niemieckiej armii; c) якщо союзники розпочинають дії з румунської бази, Росія співпрацює з Німеччиною або Німеччина сама на своєму лівому крилі через Угорщину протистоїть цьому, наша мета така сама, як у пункті b.

Ці розробки станом на середину лютого 1940 р. були на етапі вивчення. Вони мали бути готовими на кінець березня 1940 р. Перед моїм від'їздом я видав лише вступ до мобілізаційного плану, де містилися вказівки щодо підготовки кадрів і першого резерву, та начерки щодо другого резерву і посполитого рушення, а з операційного плану я, задля готовності на випадок тривоги, розробив і видав тільки те, що стосувалося питань зв'язку.

V. Із територіями, зайнятими Росією, я намагався встановити зв'язок, зокрема з Вільнюсом і Львовом. Двічі ми висилали кур'єрок, вони доставили мені дуже скромні дані, які свідчили про те, що у Вільнюсі є кілька організацій, які, радше, витрачають енергію на взаємні тертя, у пролітовському напрямку там намагається діяти А. Пристор; що створюється база уряду генерала Сікорського в Каунасі, причому позиція громадськості описана як дуже коректна, а ставлення литовської влади як відносне. У Львові натомість діяв генерал Борута (...) в напрямку організації еміграції кадрових і резервних офіцерів до Угорщини і Румунії, і сам він у грудні теж перейшов кордон. Окрім цього, ми з'ясували, що там є три організації: полковника Жебровського, полковника Соколовського і майора Добровольського, остання з них – це рештки того, що залишилися після виїзду генерала Б. С. (Борута-Спеховича, – ред.). Встановлено, що стан цих організацій в ідеологічному аспекті взагалі невизначений, конспіративна робота ведеться дуже погано, вплив їх на громадськість абсолютно незрозумілий. Також з'ясовано, що росіяни після початкового дуже толерантного ставлення до поляків із листопада почали масові арешти й вивезення (переселення) вглиб Росії, натомість у позиції самої громадськості не вбачалося якоїсь приреченості, окрім природних реакцій проти вересня 1939 р., колишнього уряду та колишнього верховного вождя (Пілсудського, – ред.).

Не пам'ятаю псевдоніма офіцера, якого, здається, у грудні послали до Львова, щоб він уточнив дійсний стан речей і встановив зв'язок із місцевими організаціями. Ми мали від нього тільки один рапорт (у січні) про те, що ці організації знаходяться в безпосередньому контакті з урядом генерала Сікорського через Румунію. Також у січні ми скеровували по одному офіцеру до Білостока і на Волинь, щоб вони з'ясували, як там виглядає ситуація, проте рапорти від них до часу мого виїзду з Варшави не надійшли.

VI. Зі сторони Німеччини, (...) поза тим, що вони встановили моє прізвище (мої численні конференції на початку роботи, необхідність використовувати власне прізвище в переговорах із фракціями, організаціями та впливовими людьми, факт, що я не був у полоні, хоч і перебував у Варшаві до останньої хвилини облоги, і т. д.), ми, однак, не зауважили, щоб вони мали якусь надійну інформацію про нас. До часу мого виїзду не було жодного випадку арештів, пов'язаних із приналежністю до організації, а ті, які були (наприклад, три розстріли у Лодзі), були викликані тим, що при них була знайдена зброя під час обшуку в помешканні. Наша контррозвідка на основі низки важливих даних, частково мною перевірених, дійшла висновку, що, підозрюючи про наше існування, адже це само собою зрозуміло, вони про СПП нічого або відносно дуже мало конкретного знали. Цю мою думку підтверджували розмови наших розвідниць із офіцерами гестапо і шуволіції, контрспостереження за нашими пересуваннями, житлом, зборами і т. д., абсолютна відсутність арештів, поза тими, причини яких не були пов'язані з організацією. Ми натомість одне за одним здобували: а) інформацію про стан і дислокацію військових частин німецької поліції та робітничих підрозділів, завдяки чому в січні ми мали відносно точну, двічі перевірену картину; б) відомості про стан розбудови протиросійських укріплень; c) низку дуже важливих даних про постачальницькі залізничні перевезення з Росії через протекторат та територію, приєднані до Німеччини; d) багатий матеріал про німецькі експлуатаційні плани щодо нашого регіону на весну 1940 р.; e) відносно добрі дешифрувальні можливості польської розвідки (...). Але майже зовсім не вдалося нам розкрити німецьку мережу зв'язку, дізнатися про її стан та про те, що було в потягах, на складах і т. д., знешкодження котрих на випадок активних дій було б найважливішим.

VII. У грудні (наприкінці) ми отримали (після 4–5 наших рапортів додалися ще кілька) першого, а на початку січня другого кур'єра від уряду в Парижі (Анже). Перший приїхав, як стверджував, з інформативною метою, другий привіз накази, які не стосувалися нічого того, що потрібне було для нашої діяльності. Описали нам тільки систему й організаційні принципи, котрі, на мою думку, були незручними, в будь-якому випадку, гіршими від наших, уже перевірених, а також наказали провести єдину персональну заміну, тобто поставити на чолі організації на території німецької окупації мого заступника, а мене призначити до Львова (Львівське, Станіславське, Тернопільське та Волинське воеводства). Одне із завдань кур'єр повідомив мені на словах: мене зобов'язали об'єднати в одне ціле організаційну роботу на тій території та зробити все можливе для уникнення репресій із боку влади. До моменту отримання наступних наказів цей процес повинен був розвиватися в напрямку об'єднання невеликої кількості (до 500) перевірених людей та опіки над рештою. Потрібно було також стримати їх від кроків, спрямованих проти влади та перетину кордону з Румунією чи Угорщиною (за винятком офіцерів, а також військових льотчиків та танкістів), опікуватися родинами військових, інвалідами і (...) вересневої кампанії. Окрім цього, кур'єр (молодий поручник, прізвища якого не знаю) повідомив мені усно від себе, що причиною цього були скарги ендеків і правого крила Польської селянської партії щодо моїх лівих поглядів та того, що я не беззаперечно підпорядковується уряду.

Не бажаючи, щоб до часу з'ясування позиції Росії я був змушений робити на тій території щось, що могло би кинути виклик Росії, та не вважаючи (...) рішення слушним, через другого кур'єра я попросив, щоб мене залишили у Варшаві або, можливо, викликали до Франції, а через третього кур'єра, який прибув одразу після другого (наскільки пам'ятаю, ...) з якимось другим офіцером), я повідомив, що якщо не отримаю (здається, до 6 чи 11 лютого 1940 р.) відповіді по радіозв'язку чи іншим способом, то виїду до Франції.

Попри те, що потім був ще четвертий і п'ятий кур'єри (...) і був радіозв'язок, відповіді я так і не отримав, тому, передавши роботу своєму заступникові, близько 20 лютого я виїхав в сторону російського кордону, щоб перейти його, а звідти, залежно від ситуації, податися в Угорщину чи Румунію.

Я переходив біля Мушини (Ярославський повіт, вночі з 6 на 7 березня), і біля самого кордону мене арештували.

Дописки

(До 3 сторінки) (...) однак щодо польської справи та Росії, з огляду на виховні та практичні моменти, я зазначав: якби досягнення єдності виявилось неможливим, з огляду на престиж та на те, що був би відсутній будь-який вихід, потрібно закликати до боротьби за нашу незалежність або й, можливо, разом боротися за це з нею. Цю боротьбу я розумів не лише як проблему кордонів на сході до вересня 1939 р., бо це ані для нас, ані для Росії не було найважливішим і завжди можна було знайти вихід, який задовольняв би обидві сторони (на мою переконання), але як життєво важливу справу на випадок, якби позиція Росії передбачала можливість нашого самостійного державного існування або я уявляв це існування в умовах, які з нашого погляду практично унеможливили би його.

(До 12 сторінки) Пояснюю, що першим резервом ми називали ті організаційні підрозділи, котрі не були потрібні до початку дій перед загальним виступом, проте сподіялися з тих членів організації, які склали присягу та були повноцінними діячами. Другий резерв – бойові підрозділи організації, підпорядкованих СПП, які, проте, з огляду на конспірацію, не були у складі СПП і не присягали їй. Посполите рушення – це, згідно з нашими мобілізаційними розробками, всі інші структури, а також суспільство, що дозволило б охопити нашими кадрами всі регіони, зважаючи на територіальний поділ.

Написав за три підходи 23 січня 1941 р. М. Токажевський

P. S.: Документ опрацювала Тетяна Самсонюк – головний спеціаліст відділу використання інформації документів Державного архіву Рівненської області. Матеріали рубрики «Повернуті із забуття» опрацьовані за архівно-слідчими справами, що зберігаються у фонді «Управління КДБ УРСР по Рівненській області (1919–1957 рр.)» ДАРО та Архіві управління СБУ.



chowania ofiar represji w murowanym grobowcu pod szkłem, do którego wrzucono kości i w dodatku na tym samym dziedzińcu, na którym zostali zamordowani, wywołuje oburzenie i nie odpowiada naszym przekonaniom religijnym oraz zasadom moralnym». Dobrze, że komuś wystarczyło rozumu, aby nie urządzać szklanego grobowca, jak zapowiadano wcześniej. Uroczystości pogrzebowe odbyły się jednak bez przedstawicieli społeczności żydowskiej.

Te uwagi uznajemy za słuszne. Władze nadal ignorują potrzeby społeczeństwa i działają według własnych interesów, często niezrozumiałych dla przeciętnego obywatela. Pisaliśmy już o tym, że ekshumacje odbywały się bez udziału strony polskiej jak wymaga tego podpisana w 1994 r. umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ukrainy o ochronie miejsc pamięci i spoczynku ofiar wojny i represji politycznych. Przewiduje ona udział obu stron w pracach ekshumacyjnych.

Z przykrością musimy stwierdzić, że nieprzymijając «sowiecka miłość» naszych władz do ważnych dat i przyzwyczajenie do tego, żeby z byle powodu urządzać wiec, sprawiły, że wypełnienie ludzkiego i chrześcijańskiego obowiązku odprawienia pogrzebu oraz modlitwa w intencji zmarłych, znowu stało się okazją do autoreklamy oraz wyeksponowania siebie. Tym, którzy leżą na dziedzińcu Łuckiego Więzienia – Ukraincom, Polakom, Żydom, Rosjanom, LUDZIOM! – tym,

którzy już zostali pochowani oraz tym, którzy jeszcze nie zostali znalezieni, potrzeba tylko naszej modlitwy i pamięci. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Informacja: Egzekucja więźniów Łuckiego Więzienia odbyła się w dniach 23–24 czerwca 1941 r. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej 22 czerwca 1941 r. w więzieniu łuckim, jak podają różne źródła, było umieszczonych od 2 do 4 tys. więźniów. Według relacji świadków, w więzieniu przetrzymywano głównie więźniów politycznych różnych narodowości: Ukraińców, Polaków, Żydów, Rosjan, Białorusinów, Niemców i in.

Funkcjonariusze NKWD, zanim uciekli przed wojskiem niemieckim, wyprowadzili więźniów na zachodni i wschodni dziedzińiec więzienny, zaczęli do nich strzelać i rzucać granaty. Ci, którzy ocalili, zmuszani byli do grzebania ofiar egzekucji w mogiłach zbiorowych. Dokładnej liczby ofiar nie ustalono do dziś.

Więzienie położone było na terenie Klasztoru Brygidek. Założono go tu jeszcze w czasach carskich – w końcu XIX wieku. W tym celu budynek był wykorzystywany również w okresie sowieckim (przed i po II wojnie światowej) oraz w czasie okupacji niemieckiej.

Anatolij OLICH
Zdjęcia autora

str. 1

«spóśb zachorowania możliwych жертв репресій у муrowаному саркофазі, написом, можливо, під склом, та ще й на подвір'ї, де вони були закатовані, викликає обурення й абсолютно не відповідає нашим релігійним переконанням і загальнолюдським моральним принципам». Дякувати Богу, в когось вистачило принаймні здорового глузду не влаштовувати скляного саркофагу, як то обіцялося раніше, але перепоховання відбулося без участі представників єврейської громади.

Що ж, потрібно визнати ці зауваження слушними. Влада продовжує ігнорувати потреби громади й керується власними, часто для пересічного громадянина незрозумілими, інтересами. Наше видання вже писало про те, що ексгумація у червні проводилася без участі польської сторони, попри те, що в 1994 р. між урядом України та урядом Республіки Польща була підписана Угода про збереження місць пам'яті і поховання жертв війни та політичних репресій, згідно з котрою подібні дії виконуються тільки за участю представників обох сторін.

Прикро це констатувати, але неопозбавна совкова любов нашої влади до різноманітних дат і звичка робити з усього мітинг спричинили те, що виконання людського і християнського обов'язку поховання та молитви за померлих знову стало нагодою для чергового піару і самоекспонування. А тим, що лежать на

подвір'ї Луцької в'язниці – українцям, полякам, євреям, росіянам, ЛЮДЯМ! – тим, кого вже перепоховали й кого ще не знайшли, їм потрібна лише наша щира молитва і пам'ять. Вічне спочивання дай їм, Господи, і світло віковичне нехай їм світить.

Довідково: Розстріл в'язнів Луцької тюрми відбувся 23–24 червня 1941 р. Коли 22 червня 1941 р. розпочалася німецько-радянська війна, у Луцькій тюрмі, за різними даними, знаходилися від 2 до 4 тис. в'язнів. Згідно зі свідченнями очевидців, це були головним чином політичні в'язні різних національностей: українці, поляки, євреї, росіяни, білоруси, німці та ін.

Службовці НКВС, перед тим, як утекти від німецьких військ, вивели в'язнів на західне і східне подвір'я тюрми й почали стріляти в них і кидати гранати. Уцілілих змушували ховати жертв страти у масових могилах. Точної кількості убитих не встановлено до цього часу.

Тюрма знаходилася на території колишнього монастиря бригіток. Із кінця XIX ст. будівля була облаштована під окружну в'язницю, яка існувала в часи царизму, радянської влади (до і після Другої світової війни) та німецької окупації.

Анатолій ОЛІХ
Фото автора



Harcerski Tydzień Patriotyczny

Харцерський Патріотичний тиждень

Pokaz filmu o gen. Skalskim, udział w pobraniu Ognia Niepodległości w Kostiuchnówce, złotych harcerskich i w obchodach Święta Niepodległości Polski oraz inne wydarzenia odbędą się w ramach Tygodnia Patriotycznego, organizowanego przez Harcerski Hufiec «Wołyń».

У рамках Патріотичного тижня, організованого харцерським загonom «Волинь», харцери переглянуть фільм про генерала Скальського, запалять Вогонь Незалежності в Костюхнівці, візьмуть участь у зльоті в Зельонці, святкуванні Дня Незалежності Польщі та інших заходах.



Тижень Патріотичний zacznie się od zapalenia zniczy na cmentarzach Wołyń (1–2 listopada). Następnie harcerze całą grupą obejrzą film «Spętany anioł» o generale brygady Stanisławie Skalskim, pilocie Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie oraz Królewskich Sił Powietrznych (3 listopada). Przegląd odbędzie się w szkole średniej nr 1 w Dubnie na Rówieńszczyźnie, do której uczęszczał Stanisław Skalski.

4 listopada harcerze Hufca «Wołyń» wspólnie z harcerzami ze Związku Harcerstwa Polskiego Chorągiew Łódzka wezmą udział w pobraniu Ognia Niepodległości. Uroczystość, która zainauguruje obchody Stulecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę odbędzie się z udziałem licznych delegacji z Polski i Ukrainy na cmentarzu legionowym w Polskim Łasku pod Kostiuchnówką.

W ramach Sztafety Niepodległości Ogień z Kostiuchnówki zostanie przewieziony przez Wolczek i Kukle do Łucka, gdzie 5 listopada w Katedrze Św. Ap. Piotra i Pawła zostanie przekazany na ręce biskupa Witalija Skomarovskiego, ordynariusza łuckiego. Msza święta rozpocznie się o 10.00.

Po mszy świętej spod kościoła wyruszy Sztafeta Niepodległości: harcerze z Chorągwi Łódzkiej oraz z Hufca «Wołyń» zawiozą Ogień do różnych miejscowości w Polsce i na Ukrainie. 10 listopada odbędzie się uroczyste przekazanie Ognia Niepodległości na ręce Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku pana Wiesława Mazura oraz przedstawicieli organizacji polskich działających w obwodzie rówieńskim, wołyńskim i tarnopolskim. 11 listopada Ogień zostanie złożony na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza podczas centralnych obchodów Święta Niepodległości w Warszawie.

W ciągu Tygodnia Patriotycznego odbędą się również zbiórki i zajęcia dla najmłodszych dzieci (zuchów). Hufiec «Wołyń» będzie także uczestniczył w Zlocie Niepodległości «Z orzełkiem w koronie wędrujemy» w Zielonce pod Warszawą (10–12 listopada).

Uroczystości związane Tygodniem Patriotycznym zakończone zostaną kominkiem harcerskim w Równem (18 listopada).

Na początku Patryotycznego tижня харцери запалять лампадки на волинських кладовищах (1–2 листопада). Потім подивляться фільм «Spętany anioł» про генерала Станіслава Скальського, пілота Польських повітряних сил на Заході та Королівських повітряних сил Великої Британії (3 листопада). Перегляд відбудеться в Дубенській загальноосвітній школі I–III ступенів № 1, до якої ходив Станіслав Скальський.

4 листопада харцери загону «Волинь» і Лодзького підрозділу Спілки польського харцерства візьмуть участь у запаленні Вогню Незалежності. Урочистості, які розпочнуть низку заходів із нагоди сотої річниці відновлення Польщею Незалежності, відбудуться за участю численних делегацій із Польщі та України на військовому кладовищі в Польському ліску під Костюхнівкою.

У рамках «Естафети Незалежності» вогонь із Костюхнівки привезуть через Вовчецьк та Кукли до Луцька, де 5 листопада в кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла його передадуть єпископу Віталію Скомаровському, ординарію Луцької

дієцезії. Богослужіння розпочнеться о 10.00.

Після святої меси від костелу вирушить «Естафета Незалежності»: лодзькі та волинські харцери повезуть вогонь до різних населених пунктів у Польщі та Україні. 10 листопада Вогонь Незалежності урочисто передадуть Генеральному консулу Республіки Польща в Луцьку Веславу Мазуру та представникам польських організацій, що діють у Рівненській, Волинській і Тернопільській областях. 11 листопада під час головних заходів із нагоди Дня Незалежності Польщі, котрі пройдуть у Варшаві, відбудеться урочистосте покладання вогню з Костюхнівки на Могили невідомого солдата.

Протягом Патріотичного тижня відбудуться також збори й заняття для дітей. Загін «Волинь» братиме участь у Зльоті Незалежності «З орлом в короні ми мандруємо» в Зельонці біля Варшави (10–12 листопада).

Патріотичний тиждень завершиться підсумковою зустріччю харцерів у Рівному 18 листопада.

Harcerski Hufiec «Wołyń» Harcerstwa Polskiego na Ukrainie zaprasza na pokaz filmu «Spętany anioł» o generale brygady Stanisławie Skalskim. Ten pokaz jako jedno z wydarzeń Tygodnia Patriotycznego odbędzie się 3 listopada w symbolicznym miejscu – w szkole średniej nr 1 w Dubnie (ul. Szewczenki 23), do której uczęszczał generał.

Plan wydarzenia:

13.00 – zapalenie zniczy i złożenie kwiatów przy tablicy generała Stanisława Skalskiego z udziałem przedstawicieli Konsulatu Generalnego RP w Łucku, dyrektora szkoły oraz reżysera filmu Zbigniewa W. Kowalewskiego.

13.30 – pokaz filmu «Spętany anioł» (reż. Zbigniew W. Kowalewski, Sławomir M. Kozak).

15.00 – wycieczka po szkole, dyskusja o filmie, spotkanie młodzieży szkolnej z harcerzami.

Харцерський загін «Волинь» Польського харцерства в Україні запрошує на перегляд фільму «Spętany anioł» про генерала Станіслава Скальського. Цей показ, як один із заходів Патріотичного тижня, відбудеться 3 листопада в символічному місці – Дубенській загальноосвітній школі I–III ступенів № 1, до якої ходив генерал (вулиця Шевченка, 23).

План заходу:

13.00 – запалення лампадок і покладання квітів біля меморіальної дошки генерала Станіслава Скальського за участю представників Генерального консульства РП у Луцьку, директора школи та режисера фільму Збігнєва Ковалевського.

13.30 – показ фільму «Spętany anioł» (режисери Збігнєв Ковалевський, Славомір Козак).

15.00 – екскурсія школою, обговорення фільму, зустріч школярів із харцерами.

Informacja wołyńska Волинська інформація

Протягом року туристи поповнили бюджет Луцька на 166 тис. грн. Натомість місто витратило на розвиток туризму 600 тис. грн.

W ciągu roku dzięki turystom wpływ do budżetu Łucka wyniósł 166 tys. hrywien. Natomiast miasto na rozwój turystyki wydało 600 tys. hrywien.

У рамках Програми транскордонного співробітництва Польща–Білорусь–Україна в Луцьку мають ревіталізувати Вежу Чарторийських околиного замку.

W ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina w Łucku zostanie odnowiona Wieża Czartoryskich Dolnego Zamku.

У Луцьку пройшли змагання парамедиків, у яких взяли участь 22 команди екстреної медичної допомоги з усіх районів Волинської області.

W Łucku odbyły się zawody ratowników medycznych, w których wzięły udział 22 zespoły ratownictwa medycznego ze wszystkich rejonów obwodu wołyńskiego.

Zagiblim i bezwisti zniklim u zoni ATO лучанам хочуть присвоїти звання почесних громадян міста Луцька.

Mieszkańcom Łucka, którzy zginęli lub zaginęli w strefie ATO, planuje się przyznać tytuły honorowych obywateli miasta.

У луцькій лікарні провели операцію з відновлення слуху одnorічній дитині. Таку операцію здійснили вперше в Західній Україні.

W łuckim szpitalu przeprowadzono operację przywrócenia słuchu jednoročnému dziecku. Na Zachodniej Ukrainie taki zabieg został zrealizowany po raz pierwszy.

Відповідно до рейтингу «Прозорість 50 найбільших міст України», Луцьк посів четверте місце за рівнем прозорості діяльності місцевої влади.

Według rankingu «Przejrzystość 50 największych miast Ukrainy», Łuck zajął czwarte miejsce pod względem przejrzystości władz lokalnych.

Najazd Polaków

Два tygodnie temu przyjechała do mnie moja siostra. Nadmienię, że od kiedy tu mieszkam (w Równem, – red.) jest pierwszą osobą z rodziny, która pofatygowała się znad Bobru (Bolesławiec – województwo dolnośląskie) za Bug.

Dla mojego taty to nie była żadna wyprawa. Przecież był tu już w latach 80. jako oficer wojsk artyleryjskich. Na Stepach Akermanskich (tych z «Sonetów Krymskich» Adama Mickiewicza) testowali rakietę dalekiego zasięgu, więc wszystko, co ciekawe już widział (?). Jedną z moich siostr już prawie przyjechała do Lwowa, ale... «eee tam, lepiej nie, bo na Krymie wybuchła wojna», mojej przyjaciółce wciąż «nie dają urlopu» itd., itp. Wreszcie poddałam się. Niech sobie jeżdżą na egzotyczne wakacje i korzystają z dóbr sytego Zachodu. Ja tym czasem wybrałam kierunek pod prąd – na Ukrainę!

Pewnego wrześniowego dnia, nagle z przyczyn niezależnych, moja siostra podjęła brawurą decyzję przyjazdu do mnie. Przekroczenie Bugu zajęło nam samolotem z Wrocławia około godziny. Jakoś tak nikt z Krymu nie strzelał. Z Donbasu nie słychać było wybuchów. Po prostu widok Zielonej Ukrainy z pieśni «Hej, Sokoły» rozciągał się zza okien samolotu lecącego do Lwowa. Lotnisko jak lotnisko – takie same jak we Wrocławiu, tylko przy sprawdzaniu paszportów jakaś taka atmosfera uroczysto-patetyczna jak w bibliotece.

Przyjechalіśmy do Równego. «Kraj mlekiem i miodem płynący» – wyrzekła moja siostra stanąwszy w obliczu dóbr, jakie niesie to miasto zwykłego Polakowi znad Bobru (czy Wisły, czy czego chcieli).

Najpierw była wizyta u kosmetyczki. Okazała się ona lekarzem dermatologiem o wysokich kwalifikacjach, więc żał było nie skorzystać z jej usług. Tym bardziej, że w Polsce dermatolog-kosmetolog to skrzyżowanie raczej rzadkie. Występuje raczej w postaci izolowanej: dermatolog (wizyta 80 złotych) lub kosmetyk (wizyta od 700 złotych). Usługa kosztowała 1800 hrywien, czyli około 3 razy mniej niż za tę samą procedurę w Polsce. Nie można było jej nie zrobić dwukrotnie. Zatem druga wizyta została zaplanowana już na następny tydzień.

Potem maraton po Euroshopie (sieć sklepów typu outlet). Wszystko w przeliczniku na złotówki kosztowało połowę tego, co w Polsce. Trzy torby wypchane ubraniami wyniosłyśmy ze sklepu już za pierwszym razem. W czwartki przywożą nowy towar, więc druga tura zakupów została zaplanowana za kilka dni. Na wszelki wypadek szliśmy jednak między planowanymi dostawami, żeby sprawdzić, czy czegoś nie przeoczyliśmy. Banknot 50 euro zamieniał się w kantorze w plik kolorowych pieniędzy niczym z gry Monopol. Trzeba było mieć ich zapas, bo nie wszędzie działają terminale.

Między zakupami należało się odżywić. Za 7 złotych francuskie śniadanie na dobry początek. Po obszukaniu kolejnego centrum handlowego, wykwinny dwudaniowy obiad za 15 złotych, w restauracji z widokiem na centralny plac miasta. W międzyczasie – kawa za złotówkę, najwyżej za 2 złote. Po zakupach znowu trzeba było się zregenerować, więc szliśmy na barszcz ukraiński za 3 złote, a w pakiecie 2 gorące bułki z chosnkiem. Wszystkie uczty w przyjemnych wnętrzach restauracji i kawiarni, na miękkich fotelach, z miłą obsługą.

W godzinach wolnych od zakupów moja siostra chodziła do Parku Szewczenki. Podczas spacerów, kontemplując kolory jesieni, czuła się jak w Ogrodzie Saskim.

Potem obowiązkowo wizyta w Teatrze Muzyczno-Dramatycznym. Dwa wyjścia. Pierwsze było trudne. słowo «drużyna» powtarzane podczas spektaklu «Kolacja z Dziwakiem» popsuło wizytę, bo moja siostra myślała, że szukają jakiej drużyny piłkarskiej. Okazało się natomiast, że chodziło o żonę. No trudno. Drugie wyjście było udane! Rock-opera «Biała Wrona» (za 6 złotych!) nie pozostawiła pytań. Nie trzeba było znać ukraińskiego, żeby pozostać pod wrażeniem. Piękne, nowoczesne przedstawienie, na jakie w Polsce pozwalają sobie ludzie, którym nie żał 200 złotych na kulturalne wyjście.

No i kulminacja pobytu. Tatucha! Po wnikliwym wywiadzie środowiskowym, zlustrowaniu Facebooka i szerokich konsultacjach społecznych oraz długim castingu został wytypowany tatuator. Nowoczesny sprzęt, zachowane standardy bezpieczeństwa to z pewnością plusy! Ale



do tego jeszcze przystojny niczym Wiking z dalekiej Skandynawii. Cena jego usługi to 700 hrywien. Ten sam tatuaż kosztowałby w Polsce 700, ale złotych. Nie było wątpliwości. Master tatuażu wykonał na dłoniach mojej siostry dwie uroczne jaskółki.

No i po tracić fortunę w Baden-Baden? Nie ma tu może palm i dzikich plaż. Pogoda bywa byle jaka. Ale za to jest wielki potencjał turystyczny nie odkryty jeszcze ani przez Polaków, ani przez Ukraińców. To nie tylko zabytki i morze, ale także sfera usług. Wielka, niezagospodarowana ekonomiczna nisza. Można narzekać na niewygodne pociągi i brudne marszrutki, a można wymyślić piękne, ekskluzywne wczasy o jakich przeciętny turysta z Zachodu nigdy nie zapomni. Z przyjemnością wyda tu swoje pieniądze, a innym opowie o swojej przygodzie za Bugiem. Sprawa nie tylko w niskich cenach i wysokim poziomie usług (a nawet wyższym niż w Europie). Sprawa też w ludziach otwartych na przyjmowanie gości, troskliwych i opiekuńczych. Czyż tak nie powinny się budować ekonomiczne relacje?

Dzisiaj czekam na kolejnych gości. Tym razem z Londynu. Już są zapisani na wizyty u dentysty, kosmetyczki i u «Wikinga». W połowie listopada mają dokończyć sprawę z rówieśkim lotniskiem i umożliwić loty z Polski? To może sprawić, że turyści przyjadą właśnie do nas i to my przyciągniemy zamożnego Europejczyka. Zakłady gastronomiczne, sklepy odzieżowe, kliniki chirurgii estetycznej, gabinety stomatologiczne, hotele, hostele, łącznie się! Ogłaszam powszechną mobilizację. Możliwy jest najazd Polaków z «Terenów Odzyskanych». Jest potencjał i szansa na konkretną współpracę oraz obustronną satysfakcję.

Aha. Wiem już nawet, jakie będzie hasło reklamowe. Może najnowszy tatuaż mojej siostry zrobiony u «Wikinga»: «Wse Harazd» (po polsku «Wszystko w porządku»)?

Ewa MAŃKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury

Вторгнення поляків

Два тижні тому приїхала до мене моя сестра. Відзначу, що відколи я живу тут, у Рівному, я в сім'ї перша, хто поперся з-над Бобра (Болеславець, Нижньосілезьке воєводство у Польщі) за Буг.

купюрок, як у грі «Монополія». Потрібно було мати їх про запас, адже не всюди є банкомати.

Між покупками потрібно було перекусити. На хороший початок – французький сніданок за 7 злотих. Після обшуку чергового торговельного центру – вишуканий обід із двох страв за 15 злотих у ресторані з видом на центральну площу міста. В перервах – кави за злотий, щонайбільше за два злотих. Після шопінгу треба було відновити сили, тож ми пішли на український борщ за 3 злотих у комплекті з двома гарячими булками з часником. Усі ці трапези відбувалися у приємних інтер'єрах ресторанів і кав'ярень, у м'яких кріслах, із зичливим персоналом.

У час, вільний від шопінгу, моя сестра ходила до парку Шевченка – під час прогулянок, милуючись кольорами осені, вона почувалася ніби в Саських садах.

Далі – обов'язковий візит до музично-драматичного театру. Два походи. Перший був важким. Похід зіпсувало слово «дружина», яке повторювали під час спектаклю «Вечера з диваком», бо моя сестра думала, що вони шукають якусь футбольну команду («*drużyna*» польською означає «команда», – ред.). А потім виявилось, що йшлося про жінку. Що тут поробиш. Другий похід був вдалим! Рок-опера «Біла ворона» (за 6 злотих!) не залишила питань. Не потрібно було знати української, щоб отримати незабутні враження. Прекрасна, сучасна вистава. Таку в Польщі можуть собі дозволити люди, яким не шкода 200 злотих на культпохід.

І, врешті, кульмінація мандрівки – татуаж! Після прискіпливого орієнтування на місцевості, аналізування «Фейсбука», масштабних громадських слухань і довгого кастингу ми обрали тату-майстра. Сучасне обладнання, дотримані стандарти безпеки – це, звісно, самі плюси! А на додачу він ще й голий, як вікінг із далекої Скандинавії. Ціна його послуг – 700 гривень. Таке саме тату в Польщі коштувало б також 700, але злотих. Тату-майстер набив на долонях моєї сестри дві гарненькі ластівки.

Ну, й навіщо витрачати цілий маєток у Баден-Бадені? Ну, немає тут, може, пальм і диких пляжів. Погода буває абияк. Зате є великий туристичний потенціал, не відкритий ще ані поляками, ані українцями. Це не тільки пам'ятки і море, а й сфера послуг. Велика, неосвоєна економічна ніша. Можна нарікати на незручні потяги чи брудні маршрутки, а можна придумати прекрасний, ексклюзивний відпочинок, який пересічний турист із Заходу ніколи не забуде. Він із радістю витратить тут гроші, а іншим розповість про свою пригоду за Бугом. Sprawa не лише в низьких цінах і високому рівні послуг (навіть вищому, ніж у Європі). Sprawa też у людях, відкритих до гостей, турботливих і дбайливих. Хіба не так повинні будуватися економічні відносини?

Сьогодні я чекаю на чергових гостей. Цього разу з Лондона. Вони вже записані на прийом до дантиста, косметолога та «вікінга». В середині листопада мають приїхати мої батьки. Моя сестра придбала картку постійного клієнта авіаліній, що обслуговують рейси Wrocław–Київ. У січні вона прилітає (за 39 злотих в одну сторону!) у чергову ексклюзивну відпустку all-inclusive до нашого міста.

Я натомість потираю руки й задумуюсь над відкриттям бізнесу. Може, організувати спатури до Рівного? Може, нарешті хтось доведе до кінця справу з рівненським аеропортом і сюди зможуть прибувати літаки з Польщі? Завдяки цьому туристи можуть приїхати саме до нас і саме ми привабимо зamoжого європейця. Гастрономічні заклади, магазини одягу, клініки естетичної хірургії, стоматологічні кабінети, готелі, хостели, єднайтеся! Я оголошую загальну мобілізацію. Можливе вторгнення поляків із-під німецького кордону. Є потенціал і шанс на конкретну співпрацю та обопільне задоволення.

Ага, я навіть знаю, яким буде рекламний слоган. Може, найновіша татушка моєї сестри, зроблена у «вікінга»: «Все гаразд»?

Ева МАНЬКОВСЬКА,
Українсько-польський союз імені Томаша Падури

Для мого тата це ніяк не подорож, адже він, як офіцер артилерійських військ, уже тут був у 80-х роках. В Акерманських степах (тих із «Кримських сонетів» Адама Міцкевича) вони випробовували ракети великої дальності, тож усе, що, на його думку, цікаве, він уже бачив (?). Одна з моїх сестер уже майже приїхала до Львова, але «та нууу, краще ні, адже в Криму почалася війна, моїй подрузі все «не дають відпустки» і т. д., і т. п. Врешті я здалася. Нехай вони собі їздять у відпустки до екзотичних країн і насолоджуються благами ситого Заходу, а я тим часом обрала напрямок проти течії – в Україну!

Одного вересневого дня, раптово і з невідомих причин, моя сестра прийняла відважне рішення приїхати до мене. Перехід через Буг зайняв нам літаком із Вроцлава близько години. Яюсь так сталося, що ніхто з Криму не стріляв. Із Донбасу теж не чуно було вибухів. Лише пейзаж зеленої України з пісні «Гей, соколи» простирався за люміноаторами літака, що летів до Львова. Аеропорт як аеропорт – такий самий, як у Вроцлаві, тільки при перевірці паспортів – якась така урочисто-патетична атмосфера, як у бібліотеці.

Приїхали ми до Рівного. «Край, що тече молоком і медом», – прорекла моя сестра, зіткнувшись із благами, які несе це місто звичайному поляку з-над Бобра (або Вісли, або чого бажаєте!).

Спочатку був візит до косметолога. Вона виявилася висококваліфікованим лікарем-дерматологом, тож шкода було не скористатися її послугами. Тим більше, в Польщі дерматолог-косметолог – поєднання досить рідкісне. Вони трапляються, радше, у відокремленому вигляді: дерматолог (прийом – 80 злотих) або косметолог (прийом – від 700 злотих). Послуга коштувала 1800 грн, тобто приблизно втричі менше, ніж у Польщі. Її просто не можна було не зробити ще раз, тому другий візит запланували одразу на наступний тиждень.

Потім – марафон по «Єврошопу» (мережа стокових магазинів). Усе в перерахунку на злоті коштувало половину від польської ціни. Три торби, напхот напхані одягом, ми виносили з магазину вже за першим разом. По четвергах привозять новий товар, тож другий тур закупів ми запланували провести за кілька днів. Про всяк випадок, однак, заходили між запланованими поставками, щоби перевірити, чи чогось не пропустили. Банкнота 50 євро мінялася в обміннику на пачечку польових

Dzień Wszystkich Świętych na Ukrainie

День Усіх Святих в Україні

1 листопада разом з родzicami odkładaliśmy wszystkie sprawy na bok i jechaliśmy do babci i dziadka na Lwowszczyznę. Słońce się chowało, a za oknem samochodu pojawiały się gęsto usypane światełkami cmentarze. W powietrzu panował duch tajemniczości i wydawało się, że na całej Ukrainie w Dniu Wszystkich Świętych groby bliskich są ozdabiane chryzantemami i zniczami.

1 листопада ми з батьками, відклавши всі справи, завжди вирушали до бабусі з дідусем на Львівщину. Сонце сідало, а за вітровим склом автомобіля з'являлися цвинтарі, рясно вкриті вогниками. В повітрі панувала атмосфера загадковості, і здавалося, що на всій території України на День Усіх Святих могили рідних прикрашають хризантемами і лампадками.

Nigdy nie utożsamiałam tego dnia ze świętem wyłącznie katolickim lub polskim, ponieważ w Sokalu, skąd pochodzi moja rodzina, Dzień Wszystkich Świętych jest obchodzony przez wszystkich, łącznie z moją babcią, prawosławną Ukrainką. Tak było aż do chwili, kiedy zostałam studentką i przez zapracowanie byłam zmuszona zostać 1 listopada w Równem.

Okazało się, że większość miejscowych mieszkańców zna jedynie opisane w Internecie zwyczaj przebijania na wiedźmy i dekorowania dyń na Halloween. Natomiast Dzień Wszystkich Świętych obchodzą wyłącznie katolicy. Te dwa święta mają różne pochodzenie: pierwsze jest pogańskim zwyczajem związanym z obchodzeniem celtyckiego Nowego Roku, zaś drugie – chrześcijańskie, zawiera mszę świętą i modlitwę za dusze zmarłych.

Na Ukrainie Dzień Wszystkich Świętych jest masowo obchodzony jedynie w kilku zachodnich obwodach, położonych na terenach, które przed II wojną światową należały do Rzeczypospolitej: dawnych województwach wołyńskim, lwowskim, tarnopolskim, stanisławowskim. W poszczególnych dużych miastach współczesnego ukraińskiego pogranicza Polacy stanowili dużą część mieszkańców, co pozostawiło zauważalny ślad w lokalnych tradycjach. Tutaj etniczni Ukraińcy, prowadzący życie duchowe zgodnie z kalendarzem juliańskim, nie stronią od polskich zwyczajów. Dzień Wszystkich Świętych jesienią jest obchodzony równie skrupulatnie jak i obchodzona wiosną Wielkanoc Umarłych. W drugim dniu Wielkanocy zachowała się tradycja polewania dziewcząt wodą, a na Boże Ciało poświęcania wierzchołków.



Moja babcia opowiadała, że na tych terenach Polacy, Ukraińcy i przedstawiciele innych narodowości od dawna mieszkali obok siebie w dobrosąsiedztwie. Dobrym tonem tego współistnienia zawsze była wyrozumiałość wobec tradycji sąsiadów.

Mariana JAKOBCZUK,
Ukraińsko-Polski Sojuz imienia Tomasza Padury

Я ніколи не ідентифікувала це свято як католицьке чи польське, адже в Сокалі, звідки походить моя родина, його святкують усі, включаючи мою бабусю – православну українку. Так тривало аж до моменту, коли я стала студенткою та через постійну зайнятість 1 листопада була змушена залишитися в Рівному.

Виявилось, що тут для більшості місцевого людю відомими є лише знані з Інтернету тра-

диції перевдягання у відьом і декорування гарбузів на Гелловін. Натомість День Усіх Святих відзначають лише католики. Походження цих двох свят різне: перше – язичницьке і пов'язане зі святкуванням кельтського Нового року, а друге – християнське, включає богослужіння та молитву за душі померлих.

В Україні відзначання Дня Усіх Святих має масовий характер лише в декількох західних областях – на територіях, що до Другої світової війни належали до Речі Посполитої (Волинське, Львівське, Тернопільське та Stanisławowskie воєводства). В окремих великих містах сучасних прикордонних територій України суттєву частку населення складали поляки, що й залишило помітний відбиток на традиціях місцевого населення. Тут до сьогодні етнічні українці, що ведуть своє духовне життя відповідно до юліанського календаря, не цураються також польських звичаїв. День Усіх Святих восени відзначають із такою ж скрупульозністю, як і Провідну неділю навесні. На другий день Великодня збереглася традиція обливати дівчат водою, а до свята Тіла і Крові Христових святять віночки.

За словами моєї бабусі, на цих територіях поляки, українці та представники інших національностей віддавна звикли співіснувати пліч-о-пліч. Лояльне ставлення до традицій сусіда завжди було проявом хорошого тону.

Мар'яна ЯКОБЧУК,
Українсько-польський союз імені Томаша Падури

Ogłoszono trzeci konkurs o Nagrodę im. Juliusza Bardacha

Оголошено третій конкурс на отримання Премії імені Юліуша Бардаха

Instytut Wielkiego Księstwa Litewskiego ogłasza trzeci konkurs o Nagrodę im. Juliusza Bardacha.

Nagroda jest przyznawana dla najlepszych prac magisterskich i doktorskich, dotyczących problematyki spuścizny państwowej, politycznej, prawnej i kulturalnej Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIX-XX wieku, lub analizujących problemy związane z historią co najmniej dwóch krajów ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego – Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy.

Zgłaszane do Nagrody prace mogą dotyczyć różnych obszarów nauk humanistycznych i społecznych, a w szczególności: historii, politologii, historii sztuki, filologii, socjologii, historii prawa i ustroju oraz geografii.

Do Nagrody nie mogą być zgłaszane prace starsze niż powstałe w okresie ostatnich dwóch lat.

Pracę do Nagrody może zgłosić sam kandydat lub instytucja (katedra, wydział, centrum naukowe i in.), po uzyskaniu akceptacji kandydata.

Zgłaszane do Nagrody prace mogą być napisane w języku litewskim, polskim, białoruskim, ukraińskim, a także rosyjskim lub angielskim.

Wersję elektroniczną pracy oraz opinie promotora (dla prac doktorskich i magisterskich) i recenzenta (tylko dla prac magisterskich) należy przesłać na adres rustisk@centras.lt.

Termin zgłaszania prac – 15 grudnia 2017 r.

Do dnia 15 stycznia 2018 r. komisja powołana przez Instytut WXL ogłosi listę prac nominowanych do nagrody. Kandydaci zostaną zaproszeni do Wilna, gdzie 15 lutego 2018 r. odbędzie się uroczysta ceremonia wręczenia Nagrody.

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej Instytutu WXL (www.iwxi.lt), albo +370 686 31146, rustisk@centras.lt (Rūstis Kamuntavičius).

Źródło: www.iwxi.lt

Інститут Великого князівства Литовського оголошує третій конкурс на Премію імені Юліуша Бардаха.

Премію присуджують за найкращі магістерські та кандидатські роботи, які присвячені проблематиці спадщини Великого князівства Литовського в політичній, правовій та культурній сферах XIX–XX ст. або аналізують проблеми, пов'язані з історією щонайменше двох країн, території яких входили до складу князівства в минулому (Білорусі, Литви, Польщі чи України).

Роботи, подані на призначення премії, можуть стосуватися різних галузей гуманітарних та суспільних наук: історії, політології, історії мистецтва, філології, соціології, історії держави та права, географії.

На присудження премії не можуть претендувати роботи, написані більше, ніж два роки тому.

Заявку на отримання премії можуть подавати самі кандидати або інституції (кафедра, факультет, науковий центр та ін.) після отримання згоди кандидата.

Подані на призначення премії роботи можуть бути написані литовською, польською, білоруською, українською, російською або англійською мовами.

Електронну версію роботи, а також рецензію керівника (для магістерських і кандидатських робіт) та рецензента (лише для магістерських) необхідно надіслати за адресою: rustisk@centras.lt.

Термін подачі робіт – до 15 грудня 2017 р.

До 15 січня 2018 р. комісія, створена Інститутом ВКЛ, оголосить список робіт, номінованих на премію. Кандидатів запросять до Вільнюса, де 15 лютого 2018 р. відбудеться урочиста церемонія вручення премії.

Додаткову інформацію можна отримати на сайті Інституту ВКЛ (www.iwxi.lt), за телефоном (+370 686 31146) чи мейлом: rustisk@centras.lt (Rūstis Kamuntavičius, Rustis Kamuntavičius).

Джерело: www.iwxi.lt

Kosmetyki, samochody, produkty i usługi: przedwojenna reklama w prasie rówieńskiej

Косметика, автомобілі, продукти та послуги: довоєнна реклама в рівненській пресі

Wołyńskie gazety i czasopisma okresu międzywojennego publikowały dużo ogłoszeń reklamowych. O tym, jak rozwijała się ówczesna reklama, możemy dowiedzieć się dzięki materiałom biblioteki naukowej Archiwum Państwowego Obwodu Rówieńskiego.

Każda ze społeczności narodowościowych Równego: żydowska, polska, ukraińska i rosyjska, miała własne wydania drukowane. Zbiory Archiwum Państwowego Obwodu Rówieńskiego zawierają najwięcej polskich gazet i czasopism, o wiele mniej ukraińskich i rosyjskich, tylko dwie gazety w języku hebrajskim i czasopismo żydowskie w języku polskim «Żydzi Wołynia Armii Polskiej». Wszystkie ówczesne rówieńskie gazety były przepelnione reklamą o różnej tematyce.

Informacje urzędowe, m.in. teksty ustaw i rozporządzeń władz miejskich, publikowane były na pierwszych stronach. Na przykład w dwumiesięczniku «Wiadomości Urzędowe Zarządu Miejskiego w Równem» z dnia 1 maja 1936 r. na pierwszej stronie zamieszczono listę rozporządzeń i postanowień tego organu władzy.

Na Wołyniu pojawiały się nowe przedsiębiorstwa, warsztaty, rozwijał się ruch spółdzielczy. Polscy osadnicy wojskowi modernizowali rolnictwo. Powstawały również ukraińskie spółdzielnie oraz centrale handlowe: «Centrosojuz», «Masłosojuz», «Narodna Torhiwla», «Centrobank», które nie tylko zakładały swoje gazety, ale też kupowały miejsce na reklamę w innych lokalnych periodykach.

Rówieńska piwowarnia «Bergschloss» prawie w każdym numerze rówieńskich czasopism reklamowała swoją produkcję – piwo, wodę gazowaną i drożdże. Należy dodać, że ta spółka akcyjna była głównym płatnikiem podatków do budżetu lokalnego w latach 30.

Duże przedsiębiorstwa zakładały własne gazety. Na przykład Państwowe Kamieniołomy Bazytu w Janowej Dolinie, dzięki którym aktywnie rozbudowywano osiedle zakładowe (obecnie wieś Bazaltowe w rejonie kostopolskim), posiadała własną gazetę «Janowa Dolina». Ogłoszenia Zakładów Bazytu i reklamę ich produkcji często spotykano w prasie lokalnej lat 30.

Samochodowe fabryki o renomie światowej z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych przez własnych przedstawicieli podawały do gazet prowincjonalnych ogłoszenia o nowościach w branży samochodowej.

W «Tygodniku Ilustrowanym» reklamowano pocztówki, albumy krajoznawcze, mapy turystyczne, rozkłady jazdy pociągów, słowniki, rozmówki i papeteria, wydawane przez Polskie Towarzystwo Księgarń Kolejowych «Ruch».

W tymże czasopiśmie zamieszczono reklamę znanych w Polsce jeszcze od 1824 r. posrebrzanych wyrobów Józefa Frageta, który wymyślił sposób pokrycia srebrem sztućców, naczyń i świeczników dla mniej zamożnych klientów.

Międzywojenna prasa wynajmowała miejsce na reklamę na dłuższy okres znanym markom handlowym. Na przykład, słynna firma «Dr. Oetker», która specjalizuje się na produkowaniu i pakowaniu przypraw, drożdży, dodatków do ciasta, przez dłuższy czas była reklamowana w czasopiśmie «Echo Rówieńskie» i «Wiadomości Wołyńskie».

Aktywnie były reklamowane również kosmetyki «Nivea», lampy «Vertex» i «Philips», produkcja «Nestle», wyroby czeskiej firmy obuwniczej «Bata» (później znanej jako firmy «Zebo») i maszyny do szycia niemieckiej firmy «Singer».

Rozwój reklamy umożliwiał duży firm handlowe, które mogły pozwolić sobie na opłacenie całych kampanii reklamowych. W czasopiśmie «Echo Wołyńskie» i «Echo Rówieńskie» przeważały jednak nieduże w objętości ogłoszenia małych sklepów, biur, usług i rzemiosł. Reklamodawcy polecali artykuły kolonialne i spożywcze (mąkę, sól, kawę, przyprawy, alkohol), rzeczy z jedwabiu i aksamitu, ubranie żeńskie, męskie i dziecięce, galanterię, buty i wiele innych rzeczy. Reklamy były zamawiane również przez zegarmistrzów, jubilerów, fotografów i właścicieli hoteli.

Odrębną grupę nadawców reklamy stanowili sprzedawcy maszyn i narzędzi rolniczych, inni oferowali też towary malarskie i budowlane. Wiele reklam dotyczyło sprzedaży węgla i drewna. Poszczególne miejsca na łamach gazet udzielano lokalnym rzemiosłom: reklamę zamawiali stolarze i krawcy, masarnie i producenci drobnych niezbytnych w gospodarstwie domowym. Reklamowano lokalnych drukarzy, sprzedawców książek i gazet.

Prasa lokalna była miejscem dla zamieszczania ogłoszeń o balach dobroczynnych, imprezach i koncertach przyjezdnych i lokalnych aktorów, muzyków i artystów cyrkowych. Korzystali z ogłoszeń również właściciele restauracji, cukierni i nawet lekarze.

Olena GUMIŃSKA,
Państwowe Archiwum Obwodu Rówieńskiego

Волинські газети та журнали міжвоєнного періоду публікували багато рекламних оголошень. Про те, як розвивалася рекламна справа в ті часи, можемо довідатися завдяки матеріалам наукової бібліотеки Державного архіву Рівненської області.

Кожна з етнічних громад Рівного, зокрема єврейська, польська, українська та російська, мала власні друковані видання. В Державному архіві Рівненської області найбільше збереглося польських газет і журналів, значно менше – українських та російських і лише дві газети на ідиш та єврейський журнал польською мовою «Євреї Волині – польській армії». Усі рівненські газети того часу рясніли рекламними повідомленнями різноманітної тематики.

Повідомлення державних установ Рівного, тексти законів чи розпоряджень міської ради в газеті обов'язково займали першу сторінку. Наприклад, у двомісячнику «Урядові відомості міської управи в Рівному» за 1 травня 1936 р. на першій сторінці містився перелік розпоряджень установи та рішень, ухвалених нею.

На Волині відкривалися нові підприємства, цехи та артілі, розвивався кооперативний рух. Польські осадники впроваджували нові, сучасні, підходи до сільського господарства. Створювалися також так звані українські кооперативні центральні «Центросоюз», «Маслосоюз», «Народна торгівля», «Центробанк», які не лише видавали власні газети, але й купували місця в іншій місцевій періодиці, де друкували свої рекламні оголошення.

Рівненська пивна компанія «Бергшльос» чи не в кожному номері рівненських часописів подавала рекламу пива, солодкої води та дріжджів власного виробництва. До речі, акціонерне товариство було основним платником податків до місцевого бюджету в 1930-х роках.

Великі підприємства засновували власні газети. Наприклад, підприємство «Державні каменоломні в Яновій Долині», яке активно розбудовувало село Янова Долина (нині село Базальтове Костопільського району), мало власну газету, яка так і називалася «Янова Долина». На оголошення про підприємство з видобутку базальту та його продукцію часто можна було натрапити в місцевій пресі 1930-х.

Відомі світові автомобільні заводи з Німеччини, Великої Британії, Сполучених Штатів через власних представників подавали у провінційній газеті оголошення про новинки в автомобільній індустрії.

У журналі «Ілюстрований тижневик» рекламували листівки, краєзнавчі альбоми, туристичні мапи, розклади руху потягів, словники,

розмовники та матеріали для письма, які видавало польське товариство залізничних книгарень «Рух». У цьому ж журналі подано рекламу відомого в Польщі ще з 1824 р. посрібленого посуду Йозефа Фраге, який вигадав спосіб покриття сріблом столових приборів, посуду та підсвічників для не дуже зможних клієнтів.

Міжвоєнні видання на тривалий час продавали площу торговим маркам, відомим до сьогодні. До прикладу, фірму «Dr. Oetker», яка спеціалізується на виготовленні та фасуванні приправ, дріжджів, додатків до тіста, довгий час рекламували в часописах «Echo Rówieńskie» та «Wiadomości Wołyńskie».

Активно рекламувалися косметика «Nivea», освітлювальні лампи «Vertex» та «Philips», продукція «Nestle», взуття чеської фірми «Bata» (пізніше відома нам фірма «Zebo»), швейні машинки німецької компанії «Singer».

Розвиток реклами був можливий завдяки великим торговим фірмам, які могли оплачувати цілі рекламні кампанії. У виданнях «Echo Wołyńskie» та «Echo Rówieńskie» все ж таки переважали невеликі за обсягом оголошення дрібних магазинів, контор, послуг і ремесел. Рекламodawці рекомендували продовольчі та колоніальні товари (борошно, сіль, каву, приправи, алкоголь), товари з шовку та оксамиту, а також жіночий, чоловічий і дитячий одяг, галантерею, взуття та багато іншого. Замовляли рекламу теж годинникарі, ювеліри, фотографи і власники готелів.

Окрему групу замовників реклами становили продавці сільськогосподарських машин і знарядь, інші пропонували малярські та будівельні матеріали. Багато об'яв стосувалися продажу вугілля та дров. Для місцевих ремесел також виділяли газетну площу: рекламу замовляли столярні та кравецькі майстерні, м'ясні магазини та виробники дрібничок, необхідних у домогосподарстві. Рекламувалися місцеві друкарі, продавці книг і газет.

Місцева преса була місцем для розміщення оголошень про проведення благодійних балів, розважальних заходів чи концертів заїжджих та місцевих акторів, музикантів і циркачів. Не гребували оголошеннями власники ресторанів, кондитерських і навіть лікарів.

Olena GUMIŃSKA,
Державний архів Рівненської області



Rok 1931: utworzono Wołyński Okręgowy Związek Piłki Nożnej

1931 рік: утворено Волинський окружний союз футболу

Wojskowy Klub Sportowy z Równego w 1931 r. znowu znalazł się na szczycie wołyńskiej piłki nożnej. Reprezentacje Równego i Łucka po raz pierwszy rozegrały między sobą mecz, ale najbardziej spektakularnym wydarzeniem tego roku piłkarskiego była wizyta na Wołyniu klubu «Hakoach» z Austrii.

Do klasy A należało w tym roku już siedem drużyn. Do drugiej kolejki przeszło tylko pięć z nich, a do finału cztery. Wojskowy Klub Sportowy Kowel już po pierwszym meczu z kowską Hasmoneą, który zakończył się wynikiem 3:3 zrezygnował z udziału w rozgrywkach. WKS Dubno na starcie zdobył dwa zwycięstwa w meczach z rówieńskim Sokółem (3:0) oraz Hasmoneą (3:2), przegrał natomiast z WKS Równe (1:3). Później nie stawiał się na mecze z drużynami z Kowla i Łucka i został wykluczony z zawodów.

Na dłużej zatrzymał się w grze kowelski Żydowski Klub Sportowy Hasmonea. Drużyna rozegrała wszystkie zaplanowane mecze u siebie wykazując się zdyscyplinowaniem, nie stawiała się natomiast na trzy ostatnie wyjazdowe mecze. Mimo tego została wspomniana w podsumowującej tabeli ligowej, która ukazała się w «Echu Rówieńskim».

Po raz pierwszy w klasie A zagrał WKS Łuck. Debiut tego klubu był przeciętny – zajął on czwarte miejsce.

Drużyna Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół rozpoczęła sezon jako mistrz nie będący co prawda faworytem zmagania wskutek dużych strat w kadrach. W 1931 r. w składzie WKS Równe zagraли Anatol Białousow, Anatol Prozorow i Józef Polikowski. Do Policyjnego Klubu Sportowego Równe, który zadebiutował w klasie B, przenieśli się bramkarz Kuźmin, na pastnicy Józef Nagengast i Hordij Filipowicz. Nic więc dziwnego, że Sokół przegrał swoje pierwsze mecze w Dubnie (0:3) i w Łucku (0:3), a następnie poniósł porażkę również z ZKS Hasmonea (2:7). Dopiero zwycięstwa w Kowlu (3:2) oraz u siebie z WKS Łuck (3:1) połączone z remisem w meczu przeciwko WKS Równe (3:3) pozwoliły Sokółowi na zajęcie trzeciego miejsca.

O tytuł mistrza walczyły rówieńskie WKS i Hasmonea. Obydwie drużyny prawie nie traciły punktów w walce z rywalami, dlatego decydujące mecze odbyły się między nimi. W trakcie pierwszego meczu WKS Równe – Hasmonea nie wyłoniło zwycięzcy (1:1); dla wojskowych bramkę strzelił Białousow, dla Hasmonei – Szejndel. 19 lipca w przedostatniej turze WKS Równe zwyciężył (2:1) i po raz drugi został mistrzem Wołynia.

W rozgrywkach o awans do I ligi Państwowej mistrz Wołynia wykazał się niskim poziomem gry. WKS Równe przegrał wszystkie mecze. Mistrz Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej – Rewera ze Stanisławowa – wygrała z WKS Równe (4:0 i 5:1). Jeszcze bardziej dotkliwej porażki ta najlepsza wołyńska drużyna doznała w meczach z WKS 22. pp Siedlce – mistrzem Lubelskiego OZPN. Drużyna 22 Pułku Piechoty wygrała z WKS Równe u siebie (8:0) oraz w Równem, grając na boisku pokrytym kałużami (7:2).

Po raz pierwszy w oficjalnych zmaganiach Wołyńskiego Podokręgu uczestniczyły Policyjne Kluby Sportowe Łucka i Równego, które w meczach kwalifikacyjnych wywalczyły awans do klasy B. Oba PKS zwyciężyły w swoich grupach, rywalizując między sobą o tytuł mistrza Wołynia klasy B. Wygrała drużyna z Łucka, ale do klasy A awansował również PKS Równe.

Tradycyjnie już na Wołyń zjeżdżali groźni rywale. Do Równego przyjeżdżała lwowska Lechia (pokonała rówieńską reprezentację – 5:2), lubelska Unja (dwa razy zwyciężyła z Hasmoneą – 4:0 i 6:1) oraz warszawska Legia (pokonała PKS wynikiem 5:1 oraz Hasmoneę – 4:0). W Łucku zagraли lwowscy Czarni (pokonali reprezentację miasta wynikiem 4:3 oraz WKS Łuck – 3:1) oraz lwowska Hasmonea (zwyciężyła z łucką Hasmoneą wynikiem 3:0 oraz PKS Łuck – 3:1). Największym wydarzeniem roku piłkarskiego stała się wizyta drużyny klubu Hakoach z Wiednia.

У 1931 р. Військовий спортивний клуб із Рівного повернувся на вершину волинського футболу, а збірні Рівного та Луцька вперше розіграли між собою матч. Найяскравішою подією футбольного року був приїзд на Волинь команди «Гакоах» з Австрії.



Austriacka drużyna wybrała się na tournée po polskich miastach, zagrała również z reprezentacjami Równego i Łucka. Rówieńska drużyna 31 lipca w obecności 3 tys. widzów przegrała z wiedeńską (1:7). Reprezentacja Łucka 2 sierpnia również zakończyła mecz z gośćmi z Austrii przegraną (2:9).

Nieco wcześniej – 26 lipca – reprezentacje Równego i Łucka po raz pierwszy zagrały ze sobą. Mecz wygrało Równe (3:2). W drużynie zwycięzców wyróżniono Anatola Prozorowa, obrońcę Liszewa (imię nie jest nam znane), Józefa Szejndla (strzelił dwie bramki) oraz Anatola Białousowa. W łuckiej drużynie – Edwarda Piotrowskiego, Józefa Koźlika, Solomona Pinusa (strzelił drugą bramkę) oraz Michała Zelenowa.

W październiku Wołyński Autonomiczny Podokrąg Piłki Nożnej uniezależnił się uzyskując status Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Pierwszym prezesem Wołyńskiego OZPN został nadkomisarz policji, prezes PKS Równe Antoni Zarzycki.

Nowy szef wołyńskiej piłki nożnej od razu zorganizował Puchar Prezesa OZPN. W zawodach wzięło udział pięć rówieńskich klubów: A-klasowe WKS Równe, Sokół, Hasmonea, PKS Równe oraz B-klasowy Kadimah. Niestety, nie udało się nam znaleźć informacji o zawodach oraz o zdobywcy Pucharu.

Serhij HRUDNYAK

Na zdjęciu: Mecz w Łucku. Foto z archiwum Michała Zelenowa, piłkarza PKS Łuck w latach 1931–1939, udostępnił jego syn – Jarosław Zelenow. 2. Tabela ligowa klasy A Wołyńskiego Autonomicznego Podokręgu Piłki Nożnej.

P. S. od autora: Tekst został opracowany na podstawie publikacji w prasie z roku 1931 – w czasopiśmie «Echo Rówieńskie» (Równe), «Przegląd Sportowy» (Kraków), «Przegląd Wołyński» (Łuck), «Ziemia Wołyńska» (Łuck). Dziękuję również za pomoc w przygotowaniu materiału Jurijowi Melnykowi i Wołodymyrowi Morozowowi (Zdolbunów) oraz Bogdanowi Lupie (Lwów).

Będę bardzo wdzięczny wszystkim osobom, które udzieliły mi informacji o wołyńskich działaczach i piłkarzach w okresie międzywojennym, udostępniły ich zdjęcia lub dokumenty. Można mnie znaleźć na Facebooku (Serhij Grudnyak) lub napisać do mnie na: sgrudnyak@gmail.com

Futbolny klas A Wołyńskiego okręgu rozszerzył się do семи команд. Але до другого кола змагань вийшли тільки п'ять команд, а до фінішу – лише чотири. Військовий спортивний клуб (ВСК) Ковеля вже після першого матчу проти земляків із клубу «Гасмонея», що завершився з результатом 3:3, відмовився від участі в змаганнях. Інший військовий клуб, із Дубна, здобув на старті дві перемоги над рівненськими клубами «Сокіл» (3:0) і «Гасмонея» (3:2), але програв рівненському ВСК (1:3), після чого не з'явився на матчі до Ковеля й Луцька та був відсторонений від змагань.

Довше затримались серед учасників гравці ковельського Єврейського спортивного клубу (ЄСК) «Гасмонея». Ця команда дисципліновано зіграла всі передбачені календарем домашні поєдинки, але не прибула на заключні три виїзні матчі. Проте «Гасмонея» хоча б згадали в підсумковій турнірній таблиці, опублікованій у виданні «Echo Rowieńskie».

Уперше до класу А увійшов Луцьк. Дебют військового клубу з воеводського міста був посереднім – луцькі гравці посіли четверте місце.

Команда Польського гімнастичного товариства (ПГТ) «Сокіл» вступала в сезон як чинний чемпіон, але без статусу фаворита змагань внаслідок чисельних кадрових втрат. Того року в складі рівненського ВСК грали, зокрема, Анатолія Бялоусов, Поповнілі, склад Поліційного спортивного клубу (ПСК) Рівного, що дебютував у класі Б, воротар Кузьмін, нападники Юзеф Нагенгаст і Гордій Філіпович. Тож не дивно, що соколята програли перші свої матчі в Дубно (0:3) і Луцьку (0:3), а також поступились ЄСК «Гасмонея» (2:7). Проте перемоги в Ковелі (3:2) та вдома із ВСК Луцька (3:1), до яких додалась нічия з ВСК Рівного (3:3), дозволили «Соколу» посісти третє місце.

Боротьбу за чемпіонство вели рівненські ВСК та «Гасмонея». Обидва фаворити майже не втрачали пунктів під час гри з іншими суперниками, тому вирішальними стали матчі між ними. Під час першої гри 31 травня команди не визначили переможця (1:1); у військових гол забив Бялоусов, у «Гасмонеї» – Штейндель. А 19 липня в передостанньому турі військового клубу переміг (2:1) і вдруге став чемпіоном Волині.

У змаганнях за вихід до Державної ліги чемпіон Волині показав дуже низький рівень гри. ВСК Рівного програв усі матчі. Чемпіон Львів-

ського окружного союзу футболу (ОСФ), «Ревера» зі Станіслава, переміг військових Рівного з рахунками 4:0 і 5:1. Ще дошкульнішою поразкою завдав найкращій команді Волині військовий клуб із міста Седльце – чемпіон Люблінського ОСФ. На власному полі команда 22-го полку піхоти перемогла рівнян (8:0), а в Рівному, на полі, вкритому калюжами, футболісти із Седльце виграли матч із рахунком 7:2.

Уперше в офіційних змаганнях Волинського підокругу взяли участь поліційні клуби Луцька й Рівного, які через кваліфікаційні матчі здобули право грати в класі Б. Обидва ПСК перемогли у своїх групах і розіграли звання чемпіона класу Б Волині в матчах між собою. Перемогли лучани, але до класу А вийшли обидві команди.

Традиційно на Волинь для товариських ігор приїжджали цікаві й сильні суперники. Так, до Рівного завітали львівська «Лехія» (перемогла збірну Рівного – 5:2), «Унія» з Любліна (двічі завдала поразки «Гасмонеї» – 4:0 та 6:1), варшавська «Легія» (перемогла ПСК із рахунком 5:1 та «Гасмонею» – 4:0). У Луцьку грали львівські «Чорні» (перемогли збірну міста з рахунком 4:3 і ВСК – 3:1) та «Гасмонея» (перемогла місцеві «Гасмонею» із рахунком 3:0 і ПСК – 3:1). Найгучнішою подією, у свою чергу, став приїзд команди клубу «Гакоах» із Відня. «Гакоах» здійснив того року велике турне містами Польщі, в рамках якого зіграв також проти збірних Рівного й Луцька. Рівняни в присутності 3 тис. глядачів програли віденцям із рахунком 1:7 (31 липня). Збірна Луцька також не змогла встояти перед австрійськими гостями, завершивши матч із рахунком 2:9 (2 серпня).

Дещо раніше, 26 липня, збірні Рівного й Луцька вперше зіграли між собою. Матч виграло Рівне (3:2). У складі переможців преса відзначала Анатолія Prozorowa, захисника Лішева (ім'я невідоме), Юзефа Штейнделя (забив два голи) та Анатолія Бялоусова (один гол). Серед лучан – Едварда Пьотровського, Юзефа Козліка, Соломона Пінуса (забив другий гол) і Міхала Зеленова.

У жовтні Волинський підокруг футболу на решті позбувся статусу автономного і став повноцінним окружним союзом футболу (ОСФ). Першим президентом Волинського ОСФ обрали надкомісара поліції, президента ПСК Рівного Антонія Заржицького.

Новий очільник волинського футболу одразу організував змагання за Кубок президента ОСФ, у яких взяли участь п'ять рівненських команд: конкуренти А-класовим ВСК, «Соколу», «Гасмонеї» та ПСК намагався скласти Б-класовий «Кадімаг». Інформації про хід змагань і переможця турніру, на жаль, знайти не вдалось.

Сергій ГРУДНЯК

На фото: Гра в Луцьку. Фото з архіву Міхала Зеленова, гравця ПСК Луцька в 1931–1939 рр. Фото автору надав син футболіста, Ярослав Зеленов. 2. Підсумкова турнірна таблиця класу А Волинського автономного підокругу футболу.

P. S. від автора: Матеріал підготовлено на основі публікацій у пресі за 1931 р. у виданнях «Echo Rówieńskie» (Рівне), «Przegląd Sportowy» (Краків), «Przegląd Wołyński» (Луцьк), «Ziemia Wołyńska» (Луцьк). Висловлюю також вдячність за допомогу в підготовці матеріалу Юрію Мельнику, Володимирі Морозову (Здолбунів) та Богдану Люпі (Львів).

Буду щиро вдячний усім, хто поділиться зі мною будь-якими відомостями про діячів і гравців волинського міжвоєнного футболу, їхніми фотографіями чи іншими матеріалами. Ви можете знайти мене у «Facebook» (Serhij Grudnyak) чи відправити лист на електронну пошту: sgrudnyak@gmail.com

Trzecia Wojna Światowa już się zaczęła. Pole walki jest wszędzie

Supermyśliwce F-35, morskie drony, działa laserowe, bomby termojądrowe są co prawda powodem do dumy dla rządów, jednak coraz mniej jest okazji, aby ich użyć. Powszechna jest wiedza, że wojna światowych mocarstw doprowadzi do zbiorowego samobójstwa, a nie do panowania nad terytorium przeciwnika. Dziś walka nie toczy się o ropę, a o dane; orężem zaś są informacje i nowe technologie.

«Jeśli chcesz pokoju, szykuj się do wojny». Ta łacińska sentencja przez wieki przyświecała królom i rządóm na całym świecie. Może się wydawać, że w XXI wieku niewiele się zmieniło. Jak słychać z wypowiedzi ministrów obrony na wszystkich kontynentach, reguła «Si vis pacem, para bellum» jest nadal uzasadnieniem wydatków zbrojowych. Według Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem nakłady na broń poniesione przez Stany Zjednoczone w 2016 roku wyniosły 611,2 miliardów dolarów, Chiny wydały 215,7 miliardów, a Rosja 69,2 miliardy. Podobną kwotę jak Rosja przeznaczyła Arabia Saudyjska.

Zbroją się wszyscy, duzi i mali. Nawet państwo-miasto, Singapur, w wydatkach na uzbrojenie prześcignęło blisko czterdziestomilionowy kraj jakim jest Polska.

Forbes

Третя світова вже розпочалася.

Поле битви – скрізь

Винищувачі F-35, морські дрони, лазери, термоядерні бомби, звичайно, є предметом гордості урядів. Однак лишилося все менше нагод для їх застосування. Відомо, що війна світових лідерів була би колективним самогубством, а не шляхом до панування на території противника. Сьогодні триває битва не за нафту, а за дані. Зброя – інформація та новітні технології.

«Якщо хочеш миру, готуйся до війни». Цю латинську приказку роками повторювали королі та представники урядів усього світу. Може здатися, що у XXI ст. змінилося небагато. Як ми чуємо із вуст міністрів оборони усіх континентів, правило «Si vis pacem, para bellum» досі є обґрунтуванням видатків на озброєння. За даними Стокгольмського міжнародного інституту вивчення миру, витрати США на зброю у 2016 р. склали 611,2 млрд дол. Китай витратив 215,7 млрд, Росія – 69,2 млрд. Наближену до Росії суму призначила на озброєння Саудівська Аравія.

Озброюються і великі, і малі. Так, Сінгапур у витратах на озброєння обігнав Польщу.

Forbes

Niespodziewani goście w Polsce. Pod strażą i na kilka godzin

Bez wcześniejszej zapowiedzi w polskiej bazie Powidz pojawiły się dwa amerykańskie supermyśliwce F-22. Maszyny przyleciały tylko na kilka godzin. Spędziły je pod uzbrojoną strażą na płycie lotniska. Ani amerykańskie, ani polskie wojsko zawczasu nie informowały o przylocie F-22, choć ich wizyty w Polsce to wielka rzadkość. Wczoraj było to dopiero drugi raz od 2015 roku. Dwie maszyny przyleciały z Wielkiej Brytanii w towarzystwie latającej cysterny KC-135 Stratotanker, która wylądowała w Powidzu w województwie wielkopolskim jeszcze rano, dostarczając na miejsce dziesięciu techników. Zapewniła też myśliwcom zapas paliwa.

F-22 wylądowały około południa i zabawiły w Powidzu kilka godzin. Na płycie lotniska ciągle pilnowali ich uzbrojeni amerykańscy strażnicy. Około godziny 16 odleciały. Oficjalne zdjęcia opublikowano dopiero po tym fakcie. Wcześniej pojawiły się te nieoficjalne, wykonane przez spotterów, którzy zaalarmowali informacją o pojawieniu się tak niecodziennych maszyn w Polsce, błyskawicznie zjawili się pod płotem powidzkiego lotniska. Według komunikatu amerykańskiego wojska, wizyta F-22 była elementem «lokalnego ćwiczenia sił powietrznych» w ramach Europejskiej Inicjatywy Odstraszania.

Tvn24.pl

Несподівані гості в Польщі.

Під охороною й на кілька годин

Без попереднього повідомлення на польській базі Повідз з'явилися два американських супер-винищувача F-22. Машини прилетіли лише на кілька годин. Вони провели їх під озброєною охороною на злітній смузі летовища. Ані американське, ані польське військо завчасно не повідомляли про приліт F-22, хоч їхні візити в Польщі – велика рідкість. Це був лише другий від 2015 р. Два літаки прилетіли з Великобританії в супроводі авіатанкера KC-135 Stratotanker, який приземлився у Повідзу (Великопольське воєводство) ще вранці, доставивши на місце десять авіаслужарів. Також танкер поставив запас палива для винищувачів.

F-22 приземлилися близько полудня 17 жовтня та провели в Повідзу кілька годин. На злітній смузі їх весь час охороняли озброєні американські солдати. Близько 16 год. вони відлетіли. Офіційні знімки опублікували пізніше. Раніше з'являлися неофіційні фото, зроблені споттерами, які, довідавшись про появу таких незвичайних літаків у Польщі, моментально прибували до огорожі аеродрому в Повідзу. Як повідомляє американське військо, візит F-22 був елементом «місцевих навчань повітряних сил» у рамках Європейської ініціативи стримування.

Tvn24.pl

2017

NATOSCOPE

Mały ruch graniczny z obwodem kaliningradzkim nie wróci

Wiceminister MSWiA Jakub Skiba przekonywał w Sejmie, że przywrócenie małego ruchu granicznego z Obwodem Kaliningradzkim nie jest możliwe ze względu na «rosnącą militaryzację» regionu. – Nie wyobrażam sobie, żeby w trakcie mistrzostw w piłce nożnej odprawie towarzyszyła cała papierologia i kolejki – odpowiada Krystyna Hartenberger-Pater z PROT.

Na posiedzeniu Sejmu powrócił problem zamknięcia małego ruchu granicznego (MRG) z Rosją, który do lipca 2016 roku umożliwiał bezwizowe przekroczenie granicy. Wówczas rząd swoją decyzję argumentował podniesieniem poziomu bezpieczeństwa w kontekście rozpoczynających się szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży. Po zakończeniu tych wydarzeń MRG nadal pozostał zawieszony.

Gazeta Wyborcza

Малий прикордонний рух із Калінінградською областю не відновлять

Заступник голови Міністерства внутрішніх справ та адміністрації Польщі Якуб Скіба переконував у Сеймі, що повернення малого прикордонного руху з Калінінградською областю неможливе через «зростання мілітаризації» регіону. «Я не уявляю собі, щоб під час Чемпіонату світу з футболу контроль на кордоні супроводжувався оформленням великої кількості документів і чергами», – відповіла Кристина Хартенбергер-Патер із «PROT».

Під час засідання Сейму знову порушили тему припинення малого прикордонного руху з Росією, який діяв до липня 2016 р. Тоді уряд своє рішення аргументував посиленням рівня безпеки в контексті початку саміту НАТО і Світових днів молоді. Після завершення цих подій рух надалі залишився призупиненим.

Gazeta Wyborcza

Kontrakty na przeciwlotniczy radar US Army. Trafi do Polski?

Władze Stanów Zjednoczonych podpisały cztery kontrakty związane z programem nowej stacji radiolokacyjnej, przeznaczonej dla przyszłego systemu obrony powietrznej. Przebieg tego projektu może mieć istotne znaczenie dla polskiego zakupu systemu obrony powietrznej średniego zasięgu Wisła.

Jak donosi Defense News, jedna z komórek Departamentu Obrony – Defense Ordnance Technology Consortium zawarła umowy związane z realizacją programu nowego dookólnego radaru systemu obrony powietrznej US Army. W pracach wezmą udział concerny Raytheon, Lockheed Martin, Northrop Grumman i przypuszczalnie firma Technovative Applications.

Wybór nowego radaru zostanie jednak dokonany na późniejszym etapie. Amerykański projekt LTAMDS ma też istotne znaczenie dla polskiego programu Wisła. Zgodnie z niewiązującym memorandum zawartym w lipcu br. przez stronę polską i amerykańską w drugim etapie zestawy rakietowe średniego zasięgu mają zostać zintegrowane z radarem dookólnym (jak również z nowymi pociskami SkyCeptor).

Defence24.pl

Контракти на протиповітряний радар армії США. Потрапить до Польщі?

Влада Сполучених Штатів Америки уклала чотири контракти, пов'язані з програмою нової радіолокаційної станції, призначеної для майбутньої системи протиповітряної оборони. Розвиток цього проекту може мати istotne значення для купівлі Польщею системи протиповітряної оборони середньої дальності «Вісла».

За повідомленням «Defense News», один із підрозділів Департаменту оборони, «Defense Ordnance Technology Consortium», уклав договори, пов'язані з реалізацією нової програми радару кругового огляду системи повітряної оборони армії США. Над нею працюватимуть концерни «Raytheon», «Lockheed Martin», «Northrop Grumman» і, можливо, фірма «Technovative Applications».

Вибір нового радару проведуть пізніше. Американський проект «LTAMDS» також має важливе значення для польської програми «Вісла». Відповідно до нового меморандуму, укладеного в липні цього року між польською та американською сторонами, на другому етапі ракетні комплекси середньої дальності поєднуюватимуться з радаром кругового огляду, а також із новими ракетами «SkyCeptor».

Defence24.pl

Polacy wspólnie z NATO ćwiczą z bronią jądrową?

Ministerstwo Obrony Narodowej odpowiedziało na pytania portalu TVN24.pl, dotyczące manewrów Steadfast Noon 17. Polskie F-16 zostały nagrane przez fanów lotnictwa podczas ćwiczeń w Belgii.

Jako że państwa NATO trenują obecnie użycie składowanych w Europie amerykańskich bomb termojądrowych, a Polska nie jest stroną porozumienia Nuclear Sharing, dziennikarze postanowili zapytać MON o sposób udziału Polaków w manewrach.

Ministerstwo Obrony Narodowej odpowiedziało, że polskie maszyny «uczestniczą w ćwiczeniu zgrywania komponentów powietrznych NATO», a w ćwiczeniach Steadfast Noon nie biorą udziału. Według cytowanej przez TVN24.pl opinii amerykańskiego eksperta od broni atomowej Hansa Kristensena, samoloty z Łasku mogą być wykorzystywane w programie SNOWCAT, który dotyczy wspierania ataków atomowych. Nasze samoloty mogą w ramach tych zadań np. dokonywać rozpoznania lub służyć jako ochrona dla maszyn przenoszących bomby termojądrowe B61.

Wprost

Поляки разом із НАТО проводять навчання з ядерною зброєю?

Міністерство національної оборони Польщі відповіло на запит порталу «TVN24» щодо військових навчань «Steadfast Noon 17». Під час місії в Бельгії авіалюбітели зняли на відео польські F-16.

Оскільки держави НАТО зараз проводять навчання з використанням американських термоядерних бомб, які зберігаються на складах у Європі, а Польща не є стороною договору «Nuclear Sharing», журналісти вирішили запитати міністерство про участь поляків у військових навчаннях.

Відомство відповіло, що польські машини «відпрацьовують бойове злагодження дій повітряних компонентів НАТО», а в навчаннях «Steadfast Noon» участі не беруть. На думку американського експерта з питань ядерної зброї Ханса Крістенсена, якого цитує «TVN24», літаки з Ласка можуть використовувати у програмі «SNOWCAT», яка стосується підтримки ядерних атак. Польські літаки, наприклад, у рамках цих завдань могли здійснювати розвідувальні польоти чи слугувати охороною для машин, що переносять термоядерні бомби B61.

Wprost

W Krakowie będą pracować nad doktryną kontrwywiadowczą dla całego NATO

W Krakowie otwarto Centrum Eksperckie Kontrwywiadu NATO. W uroczystości uczestniczyli szefowie resortów obrony Polski, Słowacji, Węgier i Rumunii. Instytucja ma wypracować wspólne dla całego Sojuszu Północnoatlantyckiego zasady działania kontrwywiadowczego.

Utworzenie centrum kontrwywiadowczego w Krakowie to inicjatywa Polski i Słowacji.

Przygotowania do otwarcia krakowskiego centrum trwały dwa lata, a dziś, jak mówił na otwarciu instytucji minister Antoni Macierewicz, mamy placówkę, która będzie odpowiedzią na agresywną politykę Rosji, bo to tutaj powstanie doktryna kontrwywiadowcza dla całego NATO.

– Po to, żeby móc skutecznie przeciwstawić się penetracji ze strony naszego przeciwnika. Penetracji, która dzisiaj obejmuje wszystkie dziedziny życia i dotyka nie tylko naszych armii, ale dotyka także infrastruktury krytycznej, dotyka naszego życia cywilnego – stwierdził szef MON.

Żołnierzy do krakowskiego centrum przysłało w sumie dziesięć państw. Wśród oficerów z zagranicy, którzy będą służyć w krakowskim centrum kontrwywiadowczym, są między innymi Niemcy i Włosi, a także Chorwaci i Litwini. Krakowska instytucja to 24. eksperckie centrum NATO.

Tvp.info

У Кракові працюватимуть над контррозвідувальною доктриною для НАТО

У Кракові відкрили Експертний центр контррозвідки НАТО. В урочистостях взяли участь керівники департаментів оборони Польщі, Словаччини, Угорщини та Румунії. Інституція має розробити спільні для всього Північноатлантичного альянсу принципи контррозвідувальної діяльності.

Ініціаторами створення контррозвідувального центру у Кракові стали Польща та Словаччина.

Приготування до відкриття краківського центру тривали два роки, і зараз, як сказав на відкритті інституції міністр Антоній Мацєрєвич, «ми отримали центр, який стане відповіддю на агресивну політику Росії, адже тут розроблятимуть контррозвідувальну доктрину для всього НАТО».

«Для того, щоб ми могли ефективно протидіяти прониканню зі сторони нашого противника; прониканню, яке сьогодні охоплює усі сфери життя і стосується не лише наших армій, а й критичної інфраструктури, нашого цивільного життя», – заявив глава Міністерства національної оборони.

Своїх військових до краківського центру направили десять держав, зокрема Німеччина, Італія, Хорватія та Латвія. Краківський центр став 24-м експертним центром НАТО.

Tvp.info

PRACA // РОБОТА



Вакансії у Володимир-Волинському міськрайонному центрі зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Аналітик консолідованої інформації	5 500	Стратегічний аналіз прогнозування зовнішнього середовища та внутрішнього стану підприємства, проведення аналітичних досліджень планування, проведення оперативного обліку, підготування та подання періодичної звітності, розробка аналітичних, довідкових та інших матеріалів, забезпечення підтримки баз даних, що містять аналітичну інформацію
Апаратник борошномельного виробництва	4 000	Вести й організовувати технологічні процеси підготовки зерна до помолу
Бухгалтер	5 800	Знання програми бухгалтерії 1С, подача звітності
Вантажник	7 000	Завантаження та розвантаження готової продукції
Вантажник	3 500	Переносити, перевозити вантажі
Вантажник	4 364	Виконувати збір сміття з вулиць міста, проводити навантаження його на транспортний засіб, доплата за важкі умови праці
Вантажник	3 300	Магазин «Пан-Буд», виконувати навантаження та розвантаження товарів зі складу та на склад
Вантажник	7 000	Завантаження та розвантаження продукції
Верстатник спеціальних деревообробних верстатів	7 000	Обробка деталей корпусних меблів на спеціальних деревообробних верстатах
Верстатник спеціальних металообробних верстатів	4 500	Обробка деталей металоконструкцій на спеціальних металообробних верстатах, розвантажувально-навантажувальні роботи до 50 кг
Водій автотранспортних засобів	3 500	Перевезення пасажирів, ведення квитково-облікової та дорожньої документації; позмінний графік роботи. Заробітна плата – 19,34 грн за годину
Двірник	3 200	Проводити підмітання та прибирання прибудинкової території, в осінньо-зимовий період – посипання та розчищення доріжок від снігу
Дорожній робітник	4 093	Виконання робіт під час ремонту доріг, встановлення дорожніх знаків, виконання робіт із застосуванням фарби, влаштування основи під кладення асфальту, виконання ямкового ремонту

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Електрик дільниці	3 400	Електрик монтажної бригади; монтажні роботи до 1000 В; звертатись за тел.: (093)122 28 69. Заробітна плата + премії до 50 %
Електрогазозварник	3 500	Газове автоматичне та напіваавтоматичне зварювання деталей
Електромонтер з ремонту повітряних ліній електропередачі	4 093	Здійснює ремонт, монтаж, демонтаж і технічне обслуговування ліній електропередач
Інженер з нормування праці	7 000	Аналіз стану нормування праці на підприємстві, контроль за правильністю застосування в підрозділах нормативних матеріалів по праці, повідомляти про зміни норм трудових витрат і розцінок
Керівник структурного підрозділу (головний спеціаліст)	3 200	Головний спеціаліст відділу підтримки та розвитку інфраструктури. Проводити матеріально-технічне забезпечення діяльності місцевого центру, забезпечення функціонування та розвитку інформаційної інфраструктури. Знати принципи функціонування ІТ-систем, вміння використовувати правові довідкові системи та мережу Інтернет
Листоноша	1 920	Листоноша ВПЗ «Заріччя». Доставляє адресатам поштові відправлення, товари народного споживання, пенсію та грошову допомогу, грошові перекази, періодичні видання, згідно з поштовими правилами та у встановлені контрольні терміни
Машиніст (кочегар) котельної	3 200	Обслуговувати котли, що працюють на твердому паливі
Машиніст тістообробних машин	5 200	Регулює надходження тіста у приймальний пристрій машини. Перевіряє якість і масу шматків тіста
Механік	3 200	Перевірка справності транспортних засобів при виїзді з маршруту
Мийник-прибиральник рухомого складу	7 500	Мийка тари, її розвантаження, завантаження
Мийник-прибиральник рухомого складу	3 200	Здійснювати миття лотків, ящиків
Начальник відділу поштового зв'язку	3 165	Начальник ВПЗ с. Заріччя; забезпечувати якісне надання послуг поштового зв'язку фізичним і юридичним особам
Обмотувальник елементів електричних машин	6 500	Обмотування та з'єднання унікальних елементів електричних машин, монтаж системи водяного охолодження, установка з'єднувальних шин

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Організатор культурної діяльності	3 200	Адміністративні та менеджерські послуги у сфері дозвілля, організація заходів, консультації клієнтам щодо різноманіття послуг, які надаються підприємцем
Підсобний робітник	5 400	Заготівля дров
Практичний психолог	3 467	Здійснювати професійну діяльність, спрямовану на збереження психологічного, соматичного та соціального стану учнів у процесі навчання. Надавати допомогу учням, батькам, педагогічному колективу у вирішенні конкретних проблем
Продавець продовольчих товарів	4 500	Робота з професійною кавомашиною, приготування гарячих та холодних напоїв, безпосередній продаж продукції компанії, контроль асортименту товару. Здійснювати торгівлю в ТБ «Роксолана». Тел.: 0664365867 (Оксана)
Продавець продовольчих товарів	3 200	Працювати в магазині «Експрес продукт», слідкувати за терміналами реалізації товарів, робити замовлення продукції у торгових представників
Птахівник	4 500	Вирощування птиці
Слюсар з експлуатації та ремонту газового устаткування	5 600	Ремонт і обслуговування газового устаткування
Слюсар з обслуговування теплових пунктів	5 600	Забезпечення теплом об'єктів підприємства та гарячою водою і паром забійний цех, своєчасне усунення поломок, проведення профілактичних робіт для їх недопущення
Слюсар із ремонту агрегатів	5 000	Проводити ремонт і технічне обслуговування автомобілів підприємства
Технік	3 200	Перевіряти технічний стан устаткування, організовувати підготовку ремонтних робіт
Тракторист	4 466	Працювати на тракторі МТЗ-82, проводити збір і вивіз твердих побутових відходів із вулиць міста
Фельдшер	1 650	Здійснення контролю за станом здоров'я
Юрисконсульт	5 747	Відповідно до посадової інструкції

Вакансії у Ковельському міськрайонному центрі зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агроном	3 200	Здійснювати контроль за сівбою рослин, озимини за внесенням добрив, гербіцидів. С. Любитів, вул. Кар'єрна, 5, тел. 0679334088
Адміністратор (господар) залу	4 600	Зустрічає та консультує відвідувачів з питань надання послуг. Забезпечує їх ознайомлення з лотарейними акціями. Звертатись: вул. Незалежності, 101 А, тел. 681918950, питати Ольгу
Бармен	3 200	Реалізація напоїв, змішування напоїв, продуктів харчування, спецодягом забезпечується. Працювати в готелі «Алібі» с. Городилець, тел. 0950422249, Ірина Антонівна
Брокер	5 000	Здійснювати декларування товарів, транспортних засобів, надавати послуги пов'язані із зовнішньоекономічною діяльністю підприємства та замовників. Співбесіда проводиться на вул. Театральній, 15а, тел. 0985897144
Брокер	3 200	Оформлення документів на транспортні засоби, що будуть виїжджати за межі України. тел. 0978041723
Бухгалтер	3 200	Правильно і своєчасно нараховувати заробітну плату, допомогу по тимчасовій непрацездатності, відпускні, здійснювати інші нараховування. ТДВ «АТП 10706»
Бухгалтер	3 200	Вести бухгалтерський облік на підприємстві, своєчасно складати фінансову звітність та нараховувати заробітну плату. КП «Ковельрайкомунсервіс»

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Вантажник	3 800	Працювати у магазині «Фокстрот». Прийом товару, виставлення його на вітрини, допродажна підготовка товару. Співбесіда, тел. 0509606601
Верстатник деревообробних верстатів	4 500	Виконує повздовжній та поперечний розріз пиломатеріалів з деревини м'яких порід. ТЗОВ «Укрдорс»
Верстатник деревообробних верстатів	5 000	Виконувати прості роботи з розпилюванням, оброблянням деревини вручну, механічним та електричним інструментом, на деревообробних верстатах. Пилорама у с. Тойкут, с. Доротище. тел. 0503397223, Віктор Михайлович
Виконавець робіт	6 000	Керує будівельними підрозділом підприємства. ТЗОВ «Західмонолітбуд»
Виробник харчових напівфабрикатів	3 500	Виготовлення харчових напівфабрикатів (вареники, пиріжки, пельмені). Дотримання санітарії. КТ «Гастроном № 29»
Водій автотранспортних засобів	3 840	Керувати автомобілем марки DAF. Перевозити вантажі по Україні та за кордон. Слідкувати за технічним станом авто. Співбесіда, тел. 0660527214
Водій автотранспортних засобів	7 000	Перевезення пасажирів і багажу, збереження грошової виручки від продажу квитків і здача грошей в касу. ТДВ «АТП 10706»
Водій автотранспортних засобів	3 750	Здійснювати перевезення вантажів автомобілями марки DAF, VOLVO на міжнародних маршрутах (Польща, Німеччина, Чехія, Литва). Заробітна плата + витрати на відрядження. тел. 067 676 84 86, Роман Анатолійович

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Водій автотранспортних засобів	6 500	Перевезення пасажирів міського сполучення. Дотримання правил дорожнього руху. Роботодавець Шевчик В. В.
Водій автотранспортних засобів	5 000	Виконувати перевезення деревини автомобілем КАМАЗ. Співбесіда, тел. 0503786633
Водій автотранспортних засобів	3 200	Виконувати вимоги правил дорожнього руху. Забезпечувати належний технічний стан автомобіля перед виїздом на лінію. Ковельське УБКВ «Ковельводоканал»
Водій автотранспортних засобів	3 200	Здійснювати вантажні перевезення автомобілями марки DAF, SCANIA, RENO по Україні та за кордон (Польща, Бельгія, Голландія, Іспанія). ТЗОВ «ТКА»
Водій автотранспортних засобів	3 200	Водій транспортного засобу ГАЗ -53 (Сміттевоз). РЖКП-2
Водій автотранспортних засобів	5 000	Керувати рухом автобуса марки «МЕРСЕДЕС», 18 посадочних місць на маршруті №21 по м. Ковель «Водоканал-СТО». Приймати оплату за проїзд. Співбесіда, тел. 0501001860, Катерина Адамівна
Водій автотранспортних засобів	3 200	Перевезення пасажирів міським маршрутом. Утримання автотранспортного засобу у належному стані. Підприємець Смаль С. С.

Окрім того, є багато інших вакансій, за додатковою інформацією звертатися за адресами:

м. Ковель, вул. Сагайдачного, 6а, тел. (03352) 5-01-69



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO CHORĄGIEW ŁÓDŹSKA
CENTRUM DIALOGU KOSTIUCHNÓWKA



Zaproszenie na uroczyste pobranie

OGNIA NIEPODLEGŁOŚCI W KOSTIUCHNÓWCE

4 LISTOPADA 2017

Patronat honorowy:



Program dofinansował:



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja»



Monitor
Wołyński

Założyciel/Zasnovnik - Валентин ВАКОЛЮК
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛИХ

Redaktor naczelny: Walenty WAKOLUK
Korekta: Olga SZERSZEN, Wiesław PIŚARSKI
Współpraca: Jadwiga DEMCZUK, Urszula OBERDA
Redaktor techniczny: Anatolij OLICH
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander ŚWICA
Tłumaczenia: Switłana PYŻA, Natalia DENYSIUK

Główny redaktor: Валентин ВАКОЛЮК
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Вєслав ПІСАРСЬКИЙ
Співпраця: Ядвіґа ДЕМЧУК, Уршуля ОБЕРДА
Технічний редактор: Анатолій ОЛИХ
Відповідальний редактор: Олександр СВИЦА
Переклад: Світлана ПИЖА, Наталія ДЕНИСЮК

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул.Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідчення про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр.Волі 27.
Друк офсетний, формат А3